

# XVII Plenum KC PZPR podjęło uchwałę o zwołaniu VIII Zjazdu Partii

## PRZEMÓWIENIE EDWARDA GIERKA

W Warszawie odbyło się 19 bm. XVI plenarne posiedzenie KC PZPR. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK. Na porządku dziennym obrad: Dyskusja nad projektem wytycznych na VIII Zjazd PZPR „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego”. Przyjęcie uchwały w sprawie zwołania VIII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów na Zjazd oraz dyskusji przedzjazdowej.

Na wstępie obrad przemówienie wygłosił Edward Gierek. (Omówienie drukujemy oddzielnie).

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali głos: I sekretarz KW w Skierniewicach Ryszard Bryk, członek CKR PZPR, sekretarz naukowy PAN Jan Kaczmarek, członek KC, górnik z kopalni węgla „Barbara” w Chorzowie Gerard

## Przemówienie EDWARDA GIERKA (OMÓWIENIE)

I sekretarz KC stwierdził na wstępie, że przedłożony pod rozwagę Komitetu Centralnego projekt wytycznych na VIII Zjazd Partii zostanie opublikowany i poddany ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji. Tytuł wytycznych: „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego” oddaje ciągłość strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach 70-ych i 80-ych. W obecnej dekadzie, dzwignęliśmy nasz kraj na nowy jakościowo poziom. Iden-tyczne były w obu 5-leciach cele naszej polityki i jej podstawowe założenia, choć były między tymi 5-leciami również zauważalne różnice. W II połowie lat 70-ych w istotny sposób pogorszyły się zewnętrzne warunki realizacji zadań gospodarczych. Odbiło się to silnie na wymianie gospodarczej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiły pełną realizację zadań rolnictwa. Nie wszystko zdołaliśmy w pełni przewidzieć i nie ustrzegliśmy się też niedomagań subiektywnych. E. Gierek wskazał m. in. na niedostateczny wzrost efektywności gospodarowania, na dysproporcje w rozwoju gospodarczym, zwłaszcza w transporcie i energetyce.

Ten rozwój sytuacji zmusił nas do modyfikacji rocznych planów gospodarczych w stosunku do planu 5-letniego. Mimo trudniejszych warunków kontynuujemy jednak w II połowie dekady podstawowe tendencje rozwojowe i modernizacyjne rozpoczęte uprzednio. Jeśli idzie o politykę społeczną, to w I połowie lat 70-ych zapewniliśmy bezprecedensowy pod względem wysokości i powszechności wzrost płac realnych, w II zaś skupiliśmy uwagę na rozwiązywaniu problemów społecznych (opieka, zdrowotna, podwyżki rent i emerytur itp.).

(Dokończenie na str. 2)



Na budowie II bloku energetycznego o mocy 500 MW w Elektrowni „Kozienice” trwają intensywne prace, poprzedzające wejście inwestycji w etap prób rozpalań. CAF — telefoto

niczej roli partii i moralno-politycznej jedności narodu.

KC PZPR przyjął jednogłośnie uchwałę w sprawie zwołania VIII Zjazdu PZPR, wyboru delegatów oraz dyskusji przedzjazdowej (Omówienie uchwały publikujemy oddzielnie).

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. Czekam na obecność wielka praca w całej partii i wśród ogółu społeczeństwa, powiedział mówca, musimy dolażyć starań, aby treść wytycznych dotarła jak najszerszej, stworzyć dogodne ramy dyskusji, w której mogłyby się wypowiedzieć członkowie partii, członkowie sąsiednich stronnictw politycznych i bezpartyjni, każdy, komu bliskie są sprawy kraju.

Obowiązkiem wszystkich instancji, całego aktywu jest uważne wysłuchiwanie opinii krytycznych, staranna analiza wniosków i propozycji oraz wykorzystanie ich w programach i w bieżącej działalności partyjnej. W dyskusji przedzjazdowej, jak to zazwyczaj bywa, ludzie poruszać będą oprócz kwestii generalnych wiele codziennych bolączek i kłopotów. Rozwiązanie szeregu z nich leży w sferze władz terenowych. Chodzi o to — wskazał I sekretarz KC — by ze sprawami, które są możliwe do załatwienia od ręki, nie czekać do Zjazdu.

Zadaniem naszym jest również stworzenie atmosfery powagi i odpowiedzialności, konstruktyw-

nego podejścia do najważniejszych problemów kraju i narodu, które rozstrzygane będą na Zjeździe, atmosfery zaangażowania i twórczej pracy.

Okres poprzedzający Zjazd musimy wykorzystać dla możliwości najlepszego wykonania tegorocznego zadania. Charakteryzując te zadania, E. Gierek stwierdził, że chodzi przede wszystkim o wzrost produkcji i zwiększenie dostaw na rynek. Doskonalenie struktury produkcji stanowi niezbędną przesłankę lepszego zaspokajania potrzeb społecznych i poprawy efektywności gospodarowania.

(Dokończenie na str. 2)

Cena 1 zł

# echo

KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 236 (10501)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 20, 21 października 1979 r.

## Uroczysta akademія i odsłonięcie pomników dla uczczenia 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej

Dzisiaj rozpoczynają się centralne uroczystości 60-lecia najstarszej uczelni górniczej — Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica. Na uroczystej akademii w hali „Wisły” spotkają się wszystkie pokolenia absolwentów górniczej Almae Matris — ci pierwsi, którzy studia rozpoczęli w roku akademickim 1919/20 i ci najświeższe daty. Zaproszenie do udziału w uroczystościach przyjął Przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński.

Pierwszym absolwentem uczelni był nieżyjący już dzisiaj inż. Tadeusz Niepokójczycki, który kontynuował w Krakowie studia rozpoczęte w Petersburgu. Dzisiaj żyje jeszcze 12 inżynierów — pierwszego rocznika działalności uczelni — wszyscy oni będą uczestnikami ponownej immatrykulacji, przybędzie również pierwszy student-cudzoziemiec Güll Musa Sabri — dzisiaj emerytowany fachowiec tureckiego przemysłu wydobywczego, a także wybitny tłumacz literatury polskiej który przełożył na język turecki m.in. „Krzyżaków”.

Bezpośrednio po akademii przed głównym gmachem uczelni odsłonięte zostaną zrekonstruowane po ponad 20 latach pomniki górników i hutników. Trwają już także spotkania i sesje naukowe w instytutach.

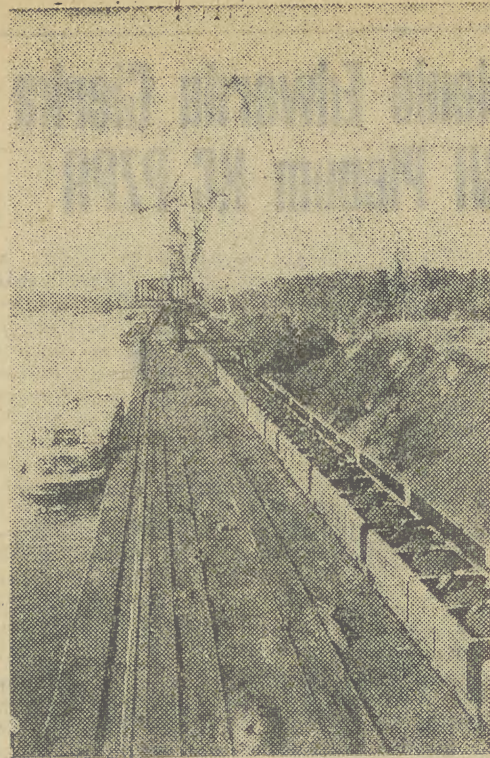
Z okazji jubileuszu 60-lecia AGH oraz 30-lecia powołania Studium Wojskowego tejże uczelni 19 bm. uczelnia została wyróżniona Złotą Odznaką LOK

## H. Giżycki dyrektorem Teatru Ludowego

W dniu wczorajszym w Urzędzie Miasta Krakowa prezydent, Edward Barszcz wręczył nominację na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Ludowego w Nowej Hucie — Henrykowi Giżyckiemu.

H. Giżycki jest aktorem i reżyserem od lat 15. Od 1969 do 1971 r. pełnił funkcję kierownika artystycznego Teatru „13 Muz” w Szczecinie. Później był aktorem Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie i Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Od 1976 r. kierował sceną Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. „Repertuar teatru — powiedział dyr. Giżycki po otrzymaniu nominacji — będzie korespondował, mam nadzieję, z oczekiwaniami środowiska nowohuckiego. W bieżącym sezonie chcemy w repertuarze zaprezentować m. in. „Konrada Wallenroda” — Adama Mickiewicza, „Betlejem polskie” — Lucjana Rydla oraz „Piomienie” — Stanisława Brzozowskiego”.

(Dokończenie na str. 2)



## Węgiel płynię Odra

W porcie Gliwice przeladowuje się codziennie na barki rzeczne trzy pociągi węgla, głównie z kopalni Makoszyce, Sosnica, Bobrek. Trafia on do miast i zakładów produkcyjnych województw zachodnich. Kopalnie Sosnica i Bobrek transportują węgiel także drogą wodną do portów Szczecina i Swinoujścia, który następnie drogą morską trafia na eksport. N/z: załadunek węgla w porcie Gliwice. CAF

## Sejm PRL zbierze się 25 bm.

Na podstawie art. 30 ust. 1, pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać siódmą sesję Sejmu VII kadencji z dniem 22 października 1979 r.

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 25. posiedzenie Sejmu PRL w dniu 25 października 1979 r. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: ● Sprawozdanie komisji mandatowo-regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w okręgu wyborczym nr 23 w Gliwicach; ● Informację rządu o sytuacji w energetyce i programie działania w tej dziedzinie; ● Sprawozdanie komisji górnictwa, energetyki i chemii o dekrete z dnia 4 października 1979 r. zmieniającym ustawy o Urzędzie Ministra Energetyki i Energii Atomowej oraz Urzędzie Ministra Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych (Dz. U. nr 23, poz. 132); ● Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę Kodeks Postępowania Administracyjnego; ● Zatwierdzenie uchwały Rady Państwa w sprawie zmiany w składzie Rady Ministrów; ● zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

## Najlepszy debiut

Przynawana corocznie przez Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną im. Leona Schillera w Łodzi Nagroda im. Andrzeja Munka za najlepszy debiut w dziedzinie pełnometrażowego filmu fabularnego przypadła w br. WOJCIECHOWI MARCZEWSKIEMU. Jury przyznało mu tę nagrodę za reżyserię filmu „Zmory”.

## Sesja PTL w Zakopanem

Do Zakopanego przybyło 350 miłośników i znawców sztuki i tradycji ludowych, na 54. Zjazd Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Zjazd odbywa się z okazji 90-lecia Muzeum Tatrzańskie i 25-lecia Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej.

19 bm. Muzeum Tatrzańskie zostało odznaczone Złotą Odznaką „Za zasługi dla woj. nowosądeckiego”. Odznaki i nagrody otrzymali również pracownicy tej placówki. (al)

## Ze świata

W MOSKWIE odbyło się 92. posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWP. Uczestniczyli w nim wicepremierzy państw członkowskich, wśród nich K. Secomski. Zaakceptowano listę wielostronnych porozumień w zakresie realizacji wieloletnich kierunkowych programów współpracy w rozwoju przemysłu, rolnictwa.

W TOCZĄCEJ się w Komitecie Prawnym 31. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych debacie nad raportem komitetu specjalnego ds. umocnienia skuteczności zasady niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych zabrał głos delegat polski, J. Mickiewicz.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, chwilami duże. W nocy i rano lokalnie mgły i zamglenia. W ciągu dnia miejscami przelotne opady deszczu. Wiatry z kierunków płd.-zach. i zach., prędkość 3-6 m/s. Temp. maksymalna dniami 11-14, minimalna nocą 4-2 st. C. Lokalnie przegruntowe przymrozki do minus 2 st. C. (w)

TEATR STU  
WIDOWISKO  
TĘDEUSZA MAJAKA  
KRYSZTOFA  
JASIŃSKIEGO  
„WYDRAZENI  
LUDZIE”  
na motywach utworów Thomasa S. Eliota  
21, 22 i 23 X, g. 18  
Spektakle w Namiocie przy ul. Rydla 31. K-7429



Jak widać, wraca minimoda. Oto jedna z propozycji francuskiego projektanta, Karla Lagerfelda, na przyszły sezon wiosenno-lętni. CAF — Photofax

# Wystąpienie Edwarda Gierka na XVI Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Podstawowym zadaniem politycznym KC na VIII Zjazd jest nakreślenie programu rozwoju Polski w latach 80-ych. Oceńając warunki zewnętrzne i wewnętrzne określające nasze możliwości rozwojowe, mówca zwrócił uwagę, że w całym współczesnym świecie, ze znacznie większą niż uprzednio ostrością, występują bariery utrudniające wzrost gospodarczy, przede wszystkim bariera energetyczna, surowcowa i żywnościowa. W naszej polityce gospodarczej musimy brać poważnie pod uwagę implikacje sytuacji światowej i wydzierać stąd odpowiednie wnioski. Naszym celem jest zapewnienie dalszego wzrostu gospodarczego i postępu w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Mamy ku temu mocne podstawy w wielkich rezerwach, kadrach i potencjale produkcyjnym. Mamy mocne oparcie we współpracy z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, a przede wszystkim z Krajem Rad. Mamy wreszcie wielkie możliwości zwiększenia efektywności gospodarowania i wydajności pracy. Główna zatem sprawa i główne zadanie polega na uruchomieniu i wykorzystaniu tych rezerw. Taka jest idea przewodnia programu nakreślonego w projekcie wytycznych. Program ten zdecydowanie kładzie nacisk nie tyle na zadania ilościowe, ile na jakościowe.

W centrum naszej polityki społecznej stawiamy sprawę rodziny i jej potrzeb, w tym mieszkaniowych. Naład będzie poprawiana sytuacja materialna i socjalna rodzin wielodzietnych, matek samotnie wychowujących dzieci, emerytów i rencistów; nastąpi dalszy postęp w zakresie ochrony zdrowia społeczeństwa. Stawiamy poważne zadania w dziedzinie poprawy zaopatrzenia ludności w przemysłowe artykuły konsumpcyjne, czego wyrazem stać się powinno zarówno zwiększenie dostaw, jak i lepsze dostosowanie ich struktury do bieżących potrzeb. W latach 70-ych zrobiliśmy dużo dla rozwoju i unowocześnienia rolnictwa oraz gospodarki żywnościowej. Rozwiązaliśmy także wiele zasadniczych problemów socjalnych wsi. Polityka ta będzie kontynuowana. Kluczowym zadaniem jest wydajne zwiększenie produkcji zbóż i pasz, jako podstawy warunków dalszego wzrostu poziomu zwierząt gospodarskich i poprawy zaopatrzenia

kraju w produkty mięsne, a także zmniejszenia importu zbóż i pasz. Rolnictwo nasze ma jeszcze wiele rezerw produkcyjnych. Musimy po te rezerwy sięgać konsekwentnie. Niezbędny jest też szybszy rozwój przemysłów zaopatrujących rolnictwo, stale doskonalenie szeroko rozumianej obsługi rolnictwa oraz szkolnictwa i oświaty rolniczej.

Będziemy nadal rozwijać przemysł spożywczy. Powinniśmy w ciągu kilku lat usunąć niedobory tych artykułów żywnościowych, które możemy wytwarzać z własnych surowców.

Jeśli idzie o dochody realne ludności to sformułowane w tej dziedzinie zamierzenia przewidują dalszy wzrost poziomu życia wszystkich grup społecznych, w tym zwłaszcza najniższych. Zaplanowany wzrost dochodów powinien znaleźć należyte zabezpieczenie w dostawach towarów i usług.

Główną przesłanką osiągnięcia celów społecznych w nadchodzącej dekadzie będzie poprawa efektywności gospodarowania. Służyć temu powinno m. in. skierowanie sił i środków na te dziedziny, które nie nadążają za postępem innych. Dotyczy to zwłaszcza energetyki i transportu.

Sprawą szczególnie ważną staje się racjonalna gospodarka paliwami i energią surowcami i materiałami do produkcji. Obniżka materiałochłonności jest jednym z warunków pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych. Pełne wykorzystanie mocy wytwórczych wymaga też lepszej eksploatacji posiadanej parku maszyn i urządzeń.

Wiele uwagi poświęcają wytyczne pełnemu wykorzystaniu czasu pracy. Podstawowym tego warunkiem jest racjonalne zatrudnienie. Nadal też istotne rezerwy tkwią w poprawie organizacji i umacnianiu dyscypliny pracy, usprawnianiu powiązań kooperacyjnych między zakładami.

Sprawa wielkiej wagi jest zwiększenie udziału naszej gospodarki w międzynarodowym podziale pracy. Warunkiem jego zwiększenia stanowi poprawa struktury i jakości produkcji, lepsza obsługa techniczna i handlowa, terminowość i solidność w wywiązywaniu się z kontraktów. Szczególną wagę przywiązujemy do dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej z Związkiem

(Dokończenie na str. 5)

## Omówienie uchwały XVI Plenum KC

(Dokończenie ze str. 1)

aktywności w realizacji spoczywających na każdym obywatelu, od dalszej poprawy gospodarności i racjonalnego wykorzystania majątku narodowego.

W okresie do VIII Zjazdu wszystkie przedsięwzięcia podejmowane w pracy partyjnej powinny nawiązywać w bezpośredni sposób do treści wytycznych oraz być podporządkowane ideowo-politycznym i organizacyjnym przygotowaniom do VIII Zjazdu.

Podstawowym forum dyskusji uczynić należy zebrania partyjne i przedzjazdowe konferencje sprawozdawczo-wyborcze oraz spotkania, narady i seminaria aktywno partyjnego różnych środowisk.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że w dyskusji nad dalszym socjalistycznym rozwojem PRL weźmą aktywny udział działacze sojuszniczych stronnictw politycznych ZSL i SD, organizacji społeczno-politycznych, wszyscy ludzie pracy miast i wsi.

Instancje i organizacje partyjne powinny podjąć aktywne działania, które umożliwią szerokim kręgom społeczeństwa wypowiedzenie się na temat problemów zawartych w wytycznych na VIII Zjazd oraz zapewnić warunki do otwartej i rzeczowej wymiany poglądów.

Ważną rolę w upowszechnianiu treści wytycznych, inspirowaniu dyskusji przedzjazdowej oraz informowaniu społeczeństwa o jej przebiegu i dorobku mają do spełnienia środki masowego przekazu, a szczególnie prasa partyjna.

Komitet Centralny wyraża głębokie przekonanie, że ogólnopartyjna i ogólnonarodowa dyskusja nad wytycznymi na VIII Zjazd oraz cały zespół działań ideowo-politycznych i organizacyjnych podjętych w ramach przygotowań do Zjazdu dobrze służyć będzie tworzeniu klimatu troski o sprawę kraju i narodu, kształtować będzie zaangażowane postawy i inicjatyw, wzbogacać będzie nasz wspólny dorobek zgodnie z przewodnim hasłem wytycznych KC. Przedzjazdowa dyskusja, jako forma najszerszej konsultacji programu dalszego rozwoju socjalistycznej Polski z całą partią, z klasą robotniczą, z ludźmi pracy miast i wsi, pozwoli VIII Zjazdowi wypracować politykę zgodną z najwyższymi interesami Polski i Polaków, z aspiracjami naszego narodu.

# VIII Zjazd PZPR odbedzie się w lutym 1980 r.

(Dokończenie ze str. 1)

Nadal niezmiernie ważnym zadaniem pozostaje wzrost dynamiki eksportu. Problemem tych poświadczeń w ostatnich miesiącach wiele uwagi. Opracowany został program pełnej realizacji zadań eksportowych. Obecnie sprawa najważniejsza jest konsekwentne wcielanie w życie tego programu.

Nie mniej ważne jest zapewnienie sprawnej i rytmicznej pracy transportu. W okresie jesienno-zimowym przewózów wzrasta zapotrzebowanie na transport produktów rolnych i powinno mieć ono zdecydowany priorytet.

Najbardziej niewłaściwym ogniwem naszej gospodarki jest obecnie energetyka. Trzeba uczynić wszystko, aby przed nastaniem zimy nadal podejmować niezbędne kroki zmierzające do racjonalizacji zużycia energii. W obecnych warunkach liczy się każdy, nawet najmniejszy postępek.

Ważne zadania ma przed sobą rolnictwo. Powinniśmy zapewnić rolnikom terminowe dostawy środków produkcyjnych oraz stworzyć odpowiednie warunki do zakończenia technicznych prac pól i przygotowania gleby pod przyszłoroczne uprawy.

Wkraczamy obecnie w końcówkę fazę prac nad planem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w 1980 r. — zaakcentował i sekretarz C. Od wniosków, jakie osiągnęliśmy w 1980 r., zależy będzie w ostatecznym rachunku realizacja uchwał VII

Z sali koncertowej

## Moniuszko, Chopin, Brahms

Dobrze pojęta współpraca Filharmonii Krakowskiej występuje jeszcze na zagranicznym tournée, a piątkowo-sobotnie koncerty przejmują na siebie Orkiestra Polskiego Radia i TV. Z takich wzajemnych porozumień (nie zawsze w przeszłości spotykanych) cieszymy się bardzo — i liczymy na dalsze harmonijne wspólne inicjatywy obu naszych wielkich instytucji symfonicznych.

Tak więc gospodarzem wczorajszego wieczoru w sali Filharmonii była orkiestra radiowo-telewizyjna; program — klasyczny, tradycyjny, popularny, adresowany chyba do najszerszego kręgu melomanów. Wiecej uwertura „Bałka” Moniuszki, Koncert f-moll Chopina (zamiast zapowiadanego na afiszach Koncertu a-moll Griega z Ewą Bukojemską) oraz II symfonia D-dur Brahmsa. Oprócz

Zjazdu oraz podstawa wyjściowa do realizacji programu VIII Zjazdu. Szczególna więc odpowiedzialność spoczywa na wszystkich, którzy uczestniczą w procesie opracowywania zadań na rok przyszły. Najważniejsze, aby w pracach tych znalazło wyraz zrozumienie woli partii kontynuowania polityki nacelowanej na coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy drogą pełnego wykorzystania posiadanych zasobów i potencjału wytwórczego, drogą wzrostu efektywności gospodarowania.

E. Gierek stwierdził, że wymienił najważniejsze tylko zadania. W codziennej pracy — powiedział — mamy ich wszyscy znacznie więcej. Nie braknie też różnego rodzaju trudności. Tym bardziej więc musimy zwracać szereg podnosić sprawność działania, dawać z siebie wszystko, by przełamywać przeszkody i realizować nasz cel nadrzędny, jakim jest dalszy rozwój kraju i dostatek byt naszego narodu. W tych wysiłkach tylko wtedy możemy liczyć na powodzenia, jeśli umacniać będziemy więź partii z klasą robotniczą i ludźmi pracy, z całym społeczeństwem.

I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że przyjęte na XVI Plenum KC wytyczne spotkają się z poparciem, a przedzjazdowa dyskusja uczyni je własnością całego naszego narodu, że cała pracująca Polska podzieli VIII Zjazd PZPR dobrymi wynikami produkcyjnymi, że nasza socjalistyczna Ojczyzna będzie rosła w siłę i pomyślność. Plenum zakończyło odpiewanie Międzynarodówki.

wiec dwóch tak dobrze znanych dzieł naszej rodzimej symfoniki XIX-wiecznej znalazł się, jak uważyli niektórzy biografowie, ów „najciekawszy” Brahms: symfonia obdarzona w literaturze określaniami w rodzaju: „Ludowa”, „pastoralna”, „przyrodnicza”, „romantyczna” itp., kompozycja owoc wielkiego bożactwa twórczej inwencji, mistrzostwa we władaniu orkiestra, kolorystyka brzmieniowa, malarstwem muzycznym charakterystyki.

Nasza orkiestra radiowo-telewizyjna, to zespół o bardzo dużych potencjalnych możliwościach, skupiający — zwłaszcza za pulpitemi koncertmistrzowski i poszczególnych grupach — instrumentalistów o wysokich umiejętnościach. Na takiej to bazie artystycznej kapelmistrzowska inicjatywa budować może koncepcje wykonawczo interesujące i oryginalne. Dyrygent wczorajszego koncertu, Andrzej Markowski, w dużej mierze wykorzystywał te możliwości, stał się dla orkiestry źródłem ciekawych inspiracji i pomysłów interpretacyjnych, zwłaszcza w „Bałce” i II symfonii Brahmsa.

Nieco gorzej działo się z Koncertem f-moll Chopina: tu wszystko obrabowało się w kręgu stereotypów wykonawczych, a kapelmistrz koncentrował się bardziej na stronie czysto organizacyjno-muzycznej, aniżeli wyrazowej. Kazimierz Morski, wykonawca fortepianowego sola w Koncercie f-moll, to pianista skrupulatny i solidny, na którym można artystycznie polegać, nawet — jak to było wczoraj — w nagłych zastępstwach.

JERZY PARZYŃSKI

## W niedzielę spadek ciśnienia wody w Śródmieściu i Krowdrzy

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia odbiorców wody, zamieszkałych w dzielnicach Śródmieście i Krowdrza, że w niedzielę 21 października w godz. od 7 do 14 nastąpi spadek ciśnienia wody, ze względu na konieczność wykonania pilnych prac związanych z czyszczeniem ujęcia wody na rzece Rudawie. Odbiorcy zamieszkałych w wyższych kondygnacjach prosimy o zabezpieczenie sobie zapasu wody.

K-7432

S. i p.

## Zbigniew Jasiński

LESNIK  
pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Krakowie, nasz ukochany Syn, Mał, Ojciec i Brat, zmarł w Krakowie dnia 18 października 1979 roku, w 44 roku życia.  
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy zwłokach w środę 24 października o godz. 12.30 w bazylice św. Trójcy oo. Dominikanów.  
Odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego nastąpi w tym samym dniu o godz. 14.30 od bramy cmentarza Rakowickiego.  
Pozostali w głębokim bólu i żałobie  
MATKA, ZONA, DZIECI I BRAT

## OD NIEDZIELI

Walka o władzę, w różnej postaci, toczy się w wielu krajach świata. Ostatnie dni przyniosły zamach stanu w Salwadore, gdzie od wielu już miesięcy panowało ogromne napięcie społeczne i polityczne. Zamach dokonała grupa oficerów armii zmuszając prezydenta generala Carlosa Humberto Romero do dymisji i opuszczenia kraju. Władzę przejęła 5-osobowa junta. Z aktualnych doniesień wynika, iż nowe władze kontrolują sytuację w całym kraju, niemniej dochodzi do starć z organizacjami partyzanckimi, które głoszą, że zmiana władzy nie może się obyć bez udziału mas ludowych.

Jaka jest orientacja polityczna ludzi, którzy dokonali przewrotu w Salwadore trudno jeszcze orzec, choć znany jest już doraźny program ich działań. Przewidywać można, iż wiele posunieć dla stworzenia podstaw systemu demokratycznego. Zapowiada się w nim położenie kresu przemocy w kraju i rozwiązanie paramilitarnej organizacji Narodowo-Demokratycznej (OR-DEN), działającej przeciwko urzuceniu w postępowym programie zakłada też położenie kresu korucacji, niszczącemu praw organizacji związkowych oraz zapowiada zainicjowanie reformy rolnej.

Wedle opinii obserwatorów politycznych przewrót w Salwadore miano dokonać za wiedzą Waszyngtonu, miał on zapobiec rysującej się możliwości zbrojnego powstania ludowego. Niektóre agencje pra-

owe określają sprawców zamachu jako „umiarkowanych”, co ma oznaczać, że nie reprezentują oni skrajnej prawicy, która dotychczas grała pierwsze skrzypce w tym kraju.

Próby zamachu na życie premiera Malty Dom Mintoffa dokonano w stolicy tego kraju La Valetcie. Próba się nie powiodła; sprawcę ujęto, ale już sam ten incydent spowodował burzliwe wystąpienia zwolenników Mintoffa, którzy

walke z powstańcami kurdyjskimi, planuje się „rozbić rebeliantów” przy pomocy lotnictwa i ciężkiej artylerii w ich kryjówkach w górach Kurdystanu.

Stan wojenny ogłoszono w Pakistanie, a wraz z nim odroczone na czas nieokreślony wybory powszechne, zapowiedziane na 17 listopada. Wyjaśniając powody odwołania wyborów general Haq obarczył odpowiedzialnością za ten krok partię polityczną, które — jak stwierdził — nie powinny były protestować przeciwko zmianom ordynacji wyborczej wprowadzonej przez armię, ani też grozić bojkotem wyborów. Przywódca pakistański nakazał też blokadę kont ban-

towni spiskowcy planowali obalenie rządu.

Policia hiszpańska przeprowadziła zakrojoną na obrzytnia skalę akcję antyterrorystyczną, w wyniku której ujęto 21 członków lewackiej organizacji. Akcja objęła równocześnie Madryt, Barcelonę i Walencję. Policja znalazła w różnych kryjówkach broń, materiały wybuchowe, aparaturę elektroniczną, materiały propagandowe i dwie kartoteki zawierające ponad 3 tysiące nazwisk przedstawicieli hiszpańskiego świata politycznego, wojskowego, sądowego i finansowego wraz z opisem ich przyzwyczajzeń i codziennie przemierzanych tras.

Jedną z największych demonstracji w powojennej historii RFN odbyła się w Bonn. Była to demonstracja przeciwko energii atomowej, wzięło w niej udział ponad 100 tys. osób z całego obszaru RFN. Mówcy, którzy zabierali głos na wiecu, żądali unieruchomienia wszystkich reaktorów atomowych oraz intensywniejszego wykorzystania źródeł mniej zagrażających środowisku naturalnemu. Żądano ponadto, aby przeciwników energii atomowej nie stawiać na równi z kryminalistami.

Terrorystyci nadal grasują we Włoszech, a północny Liban ogarnęła fala uprzedzeń. Jest ona odbiciem ponownego wzrostu napięcia między dwoma ugrupowaniami pravicowymi. W ciągu dwóch dni uprowadzono 190 osób.

(m-tz)

## NIEPOKOJE

zdemolowali mieszkanie przywódcy opozycji i biuro Partii Nationalistycznej oraz podpalili budynek redakcji i drukarni prawnicowego dziennika „Times of Malta”. Premier wystosował list do właściciela gazety i wyraził ubolewanie w związku z „bezzasadnym incydentem”, którego sprawcami — jak się wyraził — byli narwańcy.

Niespokojnie jest nadal w Iranie. Ostatnio w dwóch miastach leżących na irańskim wybrzeżu Morza Kaspijskiego doszło do poważnych zamieszek i walk między miejscową ludnością a „strażnikami rewolucji islamskiej”. Równocześnie rozgłosza w Teheranie podał, że w zachodniej części kraju jednostki specjalne armii irańskiej „zabiły dziesiątki kontrrewolucjonistów”. Rząd podejmuje też

kowych wszystkich partii i opieczętowanie redakcji gazet partyjnych. Jak się przypuszcza, decyzje te zapowiadają przypieszenie islamizacji kraju, co ma się wrazić m. in. w stosowaniu takich kar jak obcięcie dłoni za kradzież, ukamienowanie za cudzołóstwo i chłostę za spożywanie alkoholu.

Spisek antyrządowy udaremniły władze Afganistanu. Zawiązała go grupa prawniczych oficerów i cywilów. Władze bezpieczeństwa posiadają dokumenty i nagrania rozmów, świadczące, iż aresz-

## 1234567 DO-SOBOTY

Konwencja Helsińska w przededniu ratyfikacji

# Presja zbawienna dla Bałtyku a więc i dla nas wszystkich

**N**AM — żyjącym kilkaset kilometrów w głębi lądu sprawa wydawać się może odległa. Bo któż kojarzy na przykład pekażące boleśnie pięty z wakacyjnymi kąpielami w morzu? A nie jest to wcale przypadek rzadki, zaobserwowano choroby skóry, notuje się zachorowania na dur, czerwonkę, żółtaczkę, spowodowane bakteriami i chemikaliami zawartymi w morskiej wodzie, do której wyprawiamy się z takim samozaparciem po ożywcy jod.

W tym roku zamknięte były (formalnie) plaże w Orłowie, Sobieszewie, Brzeźnie, Stegnie. Grozi zamknięcie Jelitkowa i Sopotu, Województwa nadmorskie zrzucają do Bałtyku rocznie 2,5 mln m sześć ścieków tylko w 56 proc. oczyszczonych. Wiele kurortów nie ma oczyszczalni. Dotąd nie rozpoczęła się budowa oczyszczalni w 5 miastach (Pobierowo, Władysławowo, Połczyn, Ustronie Morskie, Białogóra) zaplanowana na rok 1978. Opóźnia się budowa oczyszczalni w Elblągu, Krynicy Morskiej, Dębogórze. Trudno się więc dziwić, że każda z oczyszczalni przekazywanych do użytku jest już niewystarczająca. Zrzucanie ścieków do morza jest katastrofalnie groźne.

Bałtyk atakowany jest od strony lądu — nie tylko oczywiście polskiego — z zanieczyszczonych rzek, aglomeracji miejskich, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa, portów; z powietrza (opadający pył) i wody (intensywna nawigacja transportowo-pasażerska, budowle hydrologiczne, urządzenia do eksploatacji dna morskiego). Stąd zagrożenie jest największe. Co roku notowana jest coraz większa liczba rozlań ropy. Przez przypadek, na skutek awarii tankowców, z rafinerii, studni głębinowych — do oceanów wlewa się rocznie ok. 5 mln ton ropy, najbardziej zabójczej dla życia morskiego. Ocean są w śmiertelnym niebezpieczeństwie, zanieczyszczenie wód jest zjawiskiem powszechnym, w okresie ostatnich 20 lat życie morskie zmniejszyło się o 40 proc. — powiedział J. Cousteau (znany francuski badacz oceanów) jeszcze w 1970 roku.

**B**ALTYK jest szczególnie zagrożony. Połączony jest z Morzem Północnym wąskimi cieśninami, które ograniczają wymianę wody. Całkowita wymiana trwa 20 do 40 lat. Toteż stężenia szkodliwych substancji w łowionych tu rybach są znacznie większe niż na Morzu Północnym. W niektórych przypadkach stężenia są alarmujące. Populacja bałtyckich fok i białogonowych orków grozi wyniszczeniem.

Międzynarodowa Rada ds. Badań Morza (ICES) w raporcie o stanie Bałtyku uznała go za najbardziej zagrożony zbiornik wody świata. W konwencji MARPOL (Międzynarodowa Konwencja o Zapobieganiu Zanieczyszczeniom ze Statków) z

Do Bałtyku wpływa 200 rzek, 10 z Polski. Jest to zbiornik o pow. 370 tys. km kw., pojemności ok. 20 tys. km sześć. Wydawało się — przywykliśmy do tego od wieków — że morze wszystko przyjmie. I w rezultacie uczyniliśmy zeń śmietnik, obecnie zbliżamy się do granicy jego wytrzymałości na zanieczyszczenia. My — to znaczy 70 milionów ludzi żyjących w obszarze zlewiska Morza Bałtyckiego, bo żadne z 7 państw nie jest bez grzechu.

1973 r. Bałtyk został zaliczony do „obszarów specjalnych”, gdzie obowiązują ostrzejsze restrykcje dotyczące zrzutów ze statków niż na innych obszarach morskich.

Odąd nasilają się działania w obronie Bałtyku. Bałtyk łączy i dzieli, mimo różnych politycznych obiektywów jego użytkowników państwa bałtyckie, uznały jednak zgodnie, że środki narodowe nie wystarczą, aby chronić i poprawić warunki środowiska morskiego Bałtyku, który jest przecież zarazem wielkim i ważnym spichlerzem.

Pierwszym ważnym krokiem była — zainicjowana przez Polskę — Konwencja Gdańska z 1973 roku o ochronie żywych zasobów Bałtyku. W rok później — w marcu 1974 — przez wszystkie państwa bałtyckie podpisana została Konwencja Helsińska — z udziałem obserwatorów 9 międzynarodowych organizacji. I chociaż Konwencja nie przez wszystkie państwa została jeszcze ratyfikowana (powinno to nastąpić „na dniach”) to jednak zespolone wysiłki państw bałtyckich w ramach Konwencji o Ochronie Środowiska Morskiego Obszaru Morza Bałtyckiego przyniosły przez te lata wiele konkretnych wyników.

**T**YMCZASOWA Komisja Ochrony Środowiska Morskiego i jej grupy robocze — są w nich reprezentowane wszystkie państwa-sygnatariusze — wykonały szereg prac przygotowawczych, aneksów do konwencji, określających tematy wspólnych i narodowych badań naukowych, poczyniły organizacyjne i technologiczne. Określiły priorytetowe zadania: ustalenie jednolitych kryteriów norm zrzutów substancji szkodliwych dla zdrowia, skoordynowanego, jednolitego metodologicznie systemu monitoringu (permanentnej kontroli zanieczyszczenia wód), wspólnych kryteriów wydawania zezwoleń, systemu niezależnej kontroli i badań, metod oceny stopnia zanieczyszczenia, wspólnego programu prewencji wymiany informacji w sprawach urządzeń odbiorczych dla nieczystości ze statków, transportu morskiego, możliwości technicznych poszczególnych krajów w zakresie pomocy holowników w akcjach ratowniczych w przypadkach awarii, powodujących skażenie morza, wyposażenia technicznego zespołów pogotowia do zwalczania rozlewów ropy, systemu wspólnego szkolenia, narad ekspertów.

W każdym kraju jest w te prace zaangażowanych wiele

wyspecjalizowanych placówek naukowo-badawczych (w Polsce ponad 30). Szczególnie kategorycznie sformułowane zostały wymagania Konwencji dotyczące zanieczyszczenia morza ze statków. Unikaliśmy dotąd drastycznej konfrontacji krajowych i międzynarodowych poczynań w zakresie ochrony Bałtyku ze stanem faktycznym i realnymi możliwościami floty, portów, stoczni morskich i remontowych, nadmorskich zakładów przemysłowych, obiektów komunalnych i ośrodków rekreacyjnych. Żeby nie rozdzierać szat z powodu niedostatecznych środków i nieefektywnych metod ochrony.

**T**ERAZ jednak można powiedzieć, że czas zaczyna pracować dla Bałtyku.

Informację tę notuje na szóstym poziomie promu „Silesia”. Kapitan Kazimierz Wojciechowski demonstruje urządzenie do automatycznego spalania i neutralizacji nieczystości z tego pływającego miasteczka (1000 pasażerów plus 120 osób załogi). Jest to wprawdzie pierwsza i jedyna tak wyposażona polska jednostka pływająca, ale może „uczyni wiosnę”. Stały przedstawiciel Polski w Tymczasowej Komisji Konwencji Helsińskiej Stanisław Zadrozny informuje, że zmodernizowano już 213 (czyli 57 proc.) statków, a do 1981 zmodernizowane zostaną wszystkie stare jednostki pływające. Rozwija się produkcja zblokowanych oczyszczalni i spalarni pływających, które będą odbierać nieczystości ze statków na morzu. Ogromne są trudności (brak mocy remontowych i produkcyjnych). Konwencja narzuca zadania b. trudne — wszystkim jej sygnatariuszom — ale jest to presja zbawienna dla Bałtyku, a więc i dla nas wszystkich.

HELENA NOSKOWICZ

...czas zaczyna pracować dla Bałtyku

Tu umiejętności nigdy nie były czczą myśli zabawą...

## 60 lat Akademii węgla i stali

**W**iele czasu upłynęło, wiele starań i zabiegów poczyniono, zanim w kronikach uczelni odnotowano, że: „Uroczyste otwarcie Akademii Górniczej odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 20 X 1919 r. o godzinie 11 przed południem. Oprócz Naczelnika Państwa obecni byli generałowie: J. Haller i J. Leśniewski, ministrowie: oświaty, przemysłu i handlu oraz inni dostojnicy Państwa. W ławach zajęli miejsca profesorowie, w krzesłach — wybitni przedstawiciele nauki, sztuki i literatury, przemysłu, finansów, polityki, duchowieństwa i liczna publiczność. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego profesor dr S. Estreicher wygłosił mowę powitalną, po czym Naczelnik Państwa ogłosił Akademii Górniczą w Krakowie za otwartą”.

Minister oświaty prof. dr Łukasiewicz omówił celowości założenia Akademii Górniczej w Krakowie, po czym zwracając się do przyszłych inżynierów górniczych zaznaczył, że obowiązkiem ich będzie nie tylko wydobywać z wnętrza ziemi

„Umiejętności dopotąd są jeszcze próżnym wynalazkiem, może czymś rozumem albo próżniactwem zabawą, dopokąd nie są zastosowane do użytku narodów. I uczeni dotąd nie odpowiadają swemu powołaniu, w towarzystwach ludzkich swemu przeznaczeniu, dopokąd ich umiejętności nie nadają fabrykom i rękodzielnom oświecenia ułatwienia kierunku postępu”. Tak uzasadniał swoją działalność inicjator i prekursor górniczego szkolnictwa — Stanisław Staszic, teolog z wykształcenia, przyrodnik z zamiłowania, a nade wszystko wielki patriota — dzisiejszy patron górniczej Akademii.

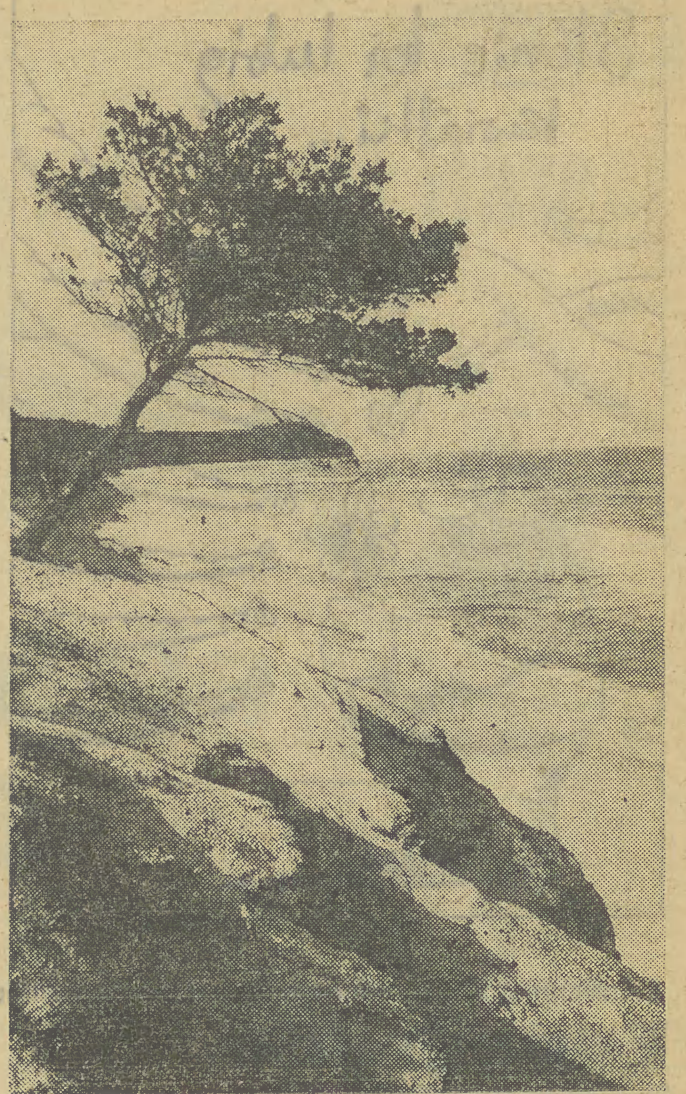
skarby kopalne, ale wydobywać z własnego duchowego wnętrza te wszystkie walory, które cechują wzorowego obywatela kraju.

Pierwsza uroczysta immatrykulacja pierwszych słuchaczy AG odbyła się 7 XII 1919 r. w sali Zakładu Mineralogii UJ przy ul. Gołębiej. Akademia nie miała wtedy własnego budynku, toteż gmina miasta Krakowa przydzieliła uczelni budynek szkoły podstawowej przy ul. Loretańskiej 18. Ulokowano tam biura i sale wykładowe. Gościłny rozpoczynającej swoją działalność uczelni, udzieliła również Wszechnica Jagiellońska.

W 1923 roku mury uczelni opuścili pierwsi absolwenci: 8 osób otrzymało dyplomy inżyniera górniczego, a 6 — dyplomy inżynierów hutniczych.

**NOWY ETAP**

Okres powojennych dzieł uczelni można z całą odpowiedzialnością nazwać nowym etapem — mimo bolesnych strat wojennych zarówno materialnych jak i intelektualnych, już 16 IV 1945 roku zainaugurowano pierwszy rok akademicki w wyzolonym kraju. Przybyli przedstawiciele rządu, Wojska Polskiego i Czerwonej Armii, miasta Krakowa i liczni przedstawiciele przemysłu górniczego i hutniczego. W tym czasie podówczas jeszcze Akademia Górnicza pełniła rolę technicznej Almae Matris w dosłownym tego słowa znaczeniu. Tutaj powstał jeszcze w 1945 roku Komitet Organizacyjny Politechniki Kra-



przeróbkę węgla, od inżynierii złożowej i problemów eksploatacji i udostępniania wód, po inżynierię materiałową, elektroniczną, automatyczną i telekomunikacyjną.

A na koniec, składając dostojnej jubilatce życzenia, chciałbym aby ludzie spod znaku AGH zawsze byli wierni zasadzie sformułowanej przez Stanisława Staszica, by to co robia tak jak dotąd, nigdy nie było „li tylko czczą myśli zabawą, by zawsze służyło człowiekowi, gospodarce, ojczyźnie...”

JACEK BALCEWICZ

\*) „Z dzieł Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919—1967”, PWN, Kraków, 1970.

### 255 tys. „zastaw” w przyszłym roku

Jugosłowiańskie zakłady „Crvena Zastava”, od lat współpracujące z polskim przemysłem samochodowym, w przyszłym roku wyprodukuje 255 tys. wozów osobowych różnych typów. Jest to o 40 tys. więcej, niż zakłada tegoroczny plan produkcyjny. Warto dodać, że zakłady są systematycznie rozbudowywane: w roku bieżącym i w przyszłym na cel ten przeznaczają się około 800 mln dolarów.

Z tam montażowych fabryki w Kragujevcu w przyszłym roku na więcej zjedzie „zastaw 101” (120 tys.) w kilku odmianach. Poza popularną także w Polsce „zastawą” standardową „101”, znana w naszym kraju jako „1100”, na rynek trafia również w większej ilości „zastawy 101” czterodrzwiowe oraz „zastawy 101 mediteran 1300”.

Nowością, która już dzisiaj wzbudza największe zainteresowanie, będzie „zastawa 102”, określana mianem samochodu narodowego. Pojazd ten przechodzi obecnie próby na poligonach motoryzacyjnych i drogach Jugosławii.

## Dwa lata na orbicie

### „Salut 6” — kosmiczne laboratorium

Już przeszło dwa lata krąży w przestrzeni kosmicznej radziecka stacja orbitalna „Salut 6” wystrzelona 29 IX 1977 r. Jest to prawdziwe laboratorium kosmiczne umożliwiające prowadzenie na szeroką skalę różnego rodzaju badań i eksperymentów — m. in. technologicznych i medycznych.

Pierwsza stacja z serii „Salut” została umieszczona na orbicie w 1971 r. Kolejne „Saluty” były coraz bardziej udoskonalane i lepiej wyposażane. Ostatnia wersja — „Salut 6”, wyposażona jest w dwa stanowiska cumownicze. Umożliwia to tworzenie zespołów orbitalnych złożonych z „Saluta” i dwóch stat-

ków typu „Sojuz”. Drugie stanowisko cumownicze pozwala także na systematyczne przesyłanie zaopatrzenia za pomocą bezzałogowych statków „Progress”. Dostawy żywności, wody, paliwa, części zamiennych i dodatkowej aparatury naukowej za pomocą „Progressów” ogromnie zwiększyły możliwości prowadzenia długotrwałych badań na pokładzie „Saluta 6”.

Stacja orbitalna „Salut 6” jest niezwykle funkcjonalnym laboratorium pozwalającym na prowadzenie różnorodnych badań. Z pokładu „Saluta 6” dokonywano m. in. obserwacji astronomicznych, wykonywano prace z zakresu teledetekcji, przepro-

wadzano eksperymenty technologiczne i materiałowe, wykonywano skomplikowane badania medyczne. Podczas lotu „Saluta 6” wykonano kilka tysięcy zdjęć powierzchni Ziemi i oceanów — uzyskując cenne materiały do dalszych badań. Zdjęcia terenów Polski są już praktycznie wykorzystywane przez nasze placówki naukowe do różnego rodzaju opracowań kartograficznych. Eksperymenty przeprowadzone na pokładzie „Saluta” zapoczątkowały w Polsce nowy etap badań w dziedzinie wykorzystania technologii kosmicznych do otrzymywania kryształów i nowych materia-

Lata 1979 — 80

# Pod znakiem światowej ekspansji polskiej kultury

**W**iosną przyszłego roku uda się na 16 koncertów do Australii zespół Filharmonii Narodowej z dyrygentami Kazimierzem Kordem i Tadeuszem Szurgalem oraz solistami Lidią Grychtolówną i Konstantym Andrzejem Kulka. Warszawscy filharmonicy są drugą — obok londyńskiej orkiestry BBC — orkiestrą na świecie zapraszana ponownie na ten kontynent. W drodze powrotnej do kraju przewidziano dwa koncerty w Bangkoku. Warszawski Teatr Wielki weźmie udział w maju 1980 r. w festiwalu muzycznym w Wiesbaden, a ponadto ma w planie tournée po RFN, w programie którego przedstawia m.in. „Halke” Moniuszki i „Diabły z Loudun” Pendereckiego. Polski Teatr Tańca z Poznania, po obecnych występach w NRD, w grud-

**Jako okres szerokiej prezentacji dorobku naszego wykonawstwa i twórczości zapowiada się rok 1980 i ostatnie miesiące br. Jak wynika z planów „Pogacatu”, polskie zespoły teatralne, muzyczne, folklorystyczne oraz soliści i dyrygenci występować będą w krajach kilku kontynentów.**

niu wyjedzie do Czechosłowacji, a w czerwcu — do Finlandii.

Nazwa „Polskiego sezonu muzycznego w Bonn” określono cykl imprez, jakie odbędą się w grudniu w stolicy RFN. W słynnym cyklu „Musikszene-Europa” koncertować będzie m.in. „Kwartet Wilanowski”, zaś sprawującą kierownictwo artystyczne placówek muzycznych tego miasta — Jan Krenz poprowadzi premierę „Strasznego dworu” Moniuszki, realizowaną przy współpracy Leszka Komarnickiego (reżyseria) i Andrzeja Majewskiego (scenografia) oraz polskich solistów: Bożeny Bestley-Sieradzkiej, Wiesława Ochmana, Leonarda Andrzeja Mroza i Andrzeja Hiolskiego.

**N**a uwagę zasługują również zamierzenia naszych wybitnych twórców i solistów. Po czwarty od październikowego koncertu w duńskim mieście Odense, Witold Lutosławski poprowadzi do maja przyszłego roku serię swoich koncertów kompozytorskich w Zurychu, Genewie, Waszyngtonie, Dreźnie, Berlinie, Adelaide, Montrealu, Toronto i Paryżu. Trasa trwającego do końca grudnia tournée Krystiana Zimmermana prowadzi przez wiele miast europejskich oraz USA, gdzie nasz pianista wystąpi z orkiestrą Filharmonii Nowojorskiej pod dyrekcją Zubina Mehty, zaś w Los Angeles nagra dla wytwórni „Polydor” z orkiestrą tamtejszej Filharmonii pod batutą Carlo Marii Giuliniego. Koncert f-moll Chopina: ostatnim punktem podróży będzie Berlin Zachodni, gdzie towarzysząca polskiemu artyście orkiestra Berliner Philharmoniker dyrygować będzie Claudio Abbado.

O wysokiej pozycji Stefania Toczyskiej w świecie świadczą również plany tej artystki, związanej stałą współpracą ze Staatsoper w Wiedniu. Występy w San Francisco, Genewie, Berlinie, Budapeszcie, nagranie „Trubadura” dla firmy „Dec-

## Cerkiew Wasyla Błogostawionego odrestaurowana

Po zakończeniu prowadzonej obecnie restauracji, cerkiew Wasyla Błogostawionego na Placu Czerwonym w Moskwie odzyska swój pierwotny wygląd. Cerkiew zbudowano w latach 1555—1561 jako pomnik sławiący zwycięstwa oręża rosyjskiego. Budowniczości stworzyli oryginalną, wyjątkową pod względem różnorodności form budowlę — prawdziwą perłę architektury. Na wspólnej platformie parteru-krypty budowniczości postawili dziewięć oddzielnych, zbudowanych w kształcie filarów cerkwi-wież, a w centrum wzniesiono główną wieżę o wysokości 65 metrów.

Kilka lat temu podczas restauracji ściany specjalności odkryli zadziwiający fakt. W XVI w. zaraz po wzniesieniu budowli pokryto cegły wapiennym tynkiem, a następnie pomalowano znów na kolor ceglasty; po czerwonej warstwie poprowadzono białe linie imitujące cegły. W czasie obecnej restauracji specjalności ozdobił ornamentem w stylu XVII w. galerię-okalającą cerkiew i oba pomalowane na biało skrzydła. Ornament ten możliwy był do odtworzenia dzięki odkryciom dokonany podczas prac restauratorskich.

ca” w Londynie — to tylko kilka przykładów propozycji, jakie otrzymała nasza śpiewaczka na ten sezon.

Bardziej wszechstronnym pokazem naszego dorobku w różnych dziedzinach twórczości staną się organizowane w grudniu Dni Kultury Polskiej w Bułgarii. Na bułgarskich estradach koncertowych i scenach teatralnych występować będą m. in.: poznański chół pod dyrekcją Stefana Stuligrosza, Teatr Studio w Warszawie, dyrygenci Andrzej Markowski i Tomasz Biłgaj, śpiewacy Zdzisława Donat i Kazimierz Kowalski.

**Z**apowiada się większe niż ostatnio ożywienie podróży naszych teatrów dramatycz-

nych. We Włoszech, na Węgrzech i w Australii gościć będzie w przyszłym roku krakowski Stary Teatr, zaś „Cricot 2” — we Włoszech, RFN, Szwajcarię, Holandię, Belgię i Liechtenstein obejmie jesienne tournée Wrocławskiej Pantomimy, która w przyszłym roku wyjedzie do USA i Kanadzie odwiedzi zimą 1980 r. szczyński Teatr Polski; podobna jest trasa podróży poznańskiego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek”, który dwa ostatnie miesiące spędzi w tych samych krajach oraz w Meksyku, a w maju 1980 r. wystąpi we Francji.

Polski folklor reprezentować będą za granicą przede wszystkim dwa zespoły. Do Francji, Czechosłowacji i Wielkiej Brytanii wyjedzie „Mazowsze”. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna i inne kraje Dalekiego Wschodu oraz RFN — to trasa podróży „Słaska”. (hf)

## Rozmowy „Echa”

# Żebyśmy tylko nie wszedł w poczet osobliwości Krakowa troska się Jerzy Bińczycki

— Czy jest Pan stałym czytelnikiem „Echa”?

— Czytałem „Echa” to jakby część programu dnia.

— Czy zawsze mówi Pan prawdę?

— Tak.

— A czy to się opłaca?

— To zależy. W pierwszych chwilach czasami lepiej skłamać, ale potem przecież trzeba się jakoś z sobą rozliczyć. Zależy to więc głównie od tego, jakie sobie człowiek wyznaczy potrzeby wobec siebie. Mnie opłaca się być szczerym.

— Wzruszające. Proszę mi więc powiedzieć, czy nigdy Pan nie miał ochoty opuścić Krakowa?

— Owszem, miałem, ale boję się. Panuje bowiem opinia, że aktor, który opuścił Kraków, nigdy do niego nie wraca. Zresztą praktyka to potwierdza. Wrócił tylko jeden, ale on uciekł z Warszawy przed żoną.

— Inni widać zrobili tam karierę.

— Nie zawsze. Czasami zostają, mimo niepowodzeń.

— Dlaczego?

— Może nie pozwala im ambicja? Może uświadomili sobie to, że w Krakowie jest coś dziwnego, że czym bardziej się to miało kocha, tym bardziej jest ono niewdzięczne.

— A jednak Pan nie poszedł, choć z tego co wiem, tylko dwa stoletnie teatry nie proponowały panu angażu.

— Jestem zbyt ściśle związany z Krakowem i będę dopóki, to by było już ostatecznością. Chociaż tak w ogóle dla niedzielszych wagań zmiany są dość pożądane, choćby dla higieny zawodowej, czy dla zdrowia.

— Zdrowie, dzięki Bogu, dopisuje Panu chyba.

— Chwałać Pana, tak. Ale obserwuję u siebie pewną stagnację. Zmieniając scenę aktor dostaje oddechu. Nowe bodźce, nowe emocje... a tutaj jest tak trochę jak w starym małżeństwie. Boję się więc, żebym nie wszedł w poczet dziwnych osobliwości tego miasta.

— Zapobiegnie temu chyba udział w filmach i telewizji. A już Niechcie uczynił z Pana „własność” milionów Polaków.

— Jestem więc reżyserowi Antezakowi szalenie zobowiązany. Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało fałszywie. A tak na

dobrą sprawę, czy nie dlatego rozmawiamy, że byłem tym Niechciem?

— Nie, bo ja darzę estymą Bińczyckiego od czasów „Tanga”.

— Tak, ale nie wystarczy być, nawet będąc dobrym, czy znakomitym, w teatrze. Wtedy znają aktorów Klub Miłośników Teatru, trzech krytyków i cztery sąsiadujące ulice...

— Czy to nie nazbyt pesymistyczne?

— Skądże, trzeba sobie po prostu uzmysłowić jak potężną siłą oddziaływania dysponuje telewizja. Obawiam się tylko, czy ludzie nią kierujący zdają sobie z tego sprawę. Gdyby sobie to w końcu uświadomili, wzmożyłoby to ich poczucie odpowiedzialności za to, co kolportują.

— A co kolportowały „Noc i dzień”?

— Miałem rzadką okazję polegającą na tym, że już materiał literacki dawał gwarancję szlachetnego przedsięwzięcia. Uważam, że życiorys Bogumiła, jako wzór na życie uczciwe, był nawet dobry.

— Czy uczciwość zalicza Pan do swoich najwybitniejszych zalet?

— W ostatecznym rozrachunku tak. Ideal jest nieosiągalny, ale obowiązkiem każdego jest dążyć do niego.

— To z Zawiszy Czarnego. Wobec tego najgorsza wada?

— Najwzrost i sentymentalizm.

— Którys z tych największych sentymentów?

— Zawsze i przy każdej okazji chętnie mówię na temat sentymentów łączących mnie z Krakowem, także w trosce o to miasto...

— I ten sentyment, zaowocował około 80 rolami w Starym Teatrze. Którą Pan najbardziej lubi?

— Do ról, jak i do przedmiotów nie należy się przywiązywać. Zawsze się czeka na następną ciekawszą.

— A Pana ulubieni reżyserzy?

— Zbieg okoliczności, ale zawsze spotykałem najlepszych reżyserów. Od Szajny, poprzez Antezaka, Żebrowskiego, Wajde, Jarockiego... i teraz Grzegorzewskiego, z którym próbujemy „Czajkę”.

— Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: MARIA PALUCH



Rys. EDWARD LUTCZYŃ

## Fonografia

# Nie tylko dla kolekcjonerów

**C**HRONICZNIE za pracą reprezentacyjnej naszej oficyny fonograficznej — PP „Polskie Nagrania” — spotyka się od lat z krytyką i utyskiwaniami. Niekompetencja pracowników, brak wyobraźni i pomysłowości w sferze programu — łączą się w przypadku „Polskich Nagrań” z haniebnym stanem technicznym produktów (co wynika ze zdumiewająco niskiej techniki produkcyjnej). Nie więc dziwnego, że w ostatnich latach uwaga zbieraczy płyt i kaset, a także milionów „zjadaczy” muzyki w naszym kraju — kieruje się w stronę nowych przedsięwzięć odbierających monopol z „Polskich Nagrań”. A jest tych przedsięwzięć coraz więcej. Niektóre — pozostające jedynie w sferze programowania, korzystające z istniejącej bazy technicznej, niektóre zaś tworzące nowe linie technologiczne, by uniezależnić się od łaski kooperantów. Do tych drugich nowych firm płytowych należą „Tonpress” i „Wifon”. Napiszemy o nich wszakże odrębnie; na razie zajmijmy się inicjatywą Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego — Wydawnictwem Płyty „POLJAZZ”.

Wśród wielu swych inicjatyw służących popularyzacji muzyki — PSJ postanowiło w roku 1972 powołać Klub Płyty. Wzorem były liczne w świecie edycje płytowe o zasięgu ograniczonym do posiadaczy klubowych legitymacji; patent ten, stosunkowo prosty choć pracochłonny (każdy odbiorca płyty musi być osobiście „obsłużony” przez producentów) — pozwala na sporą inwencję programową. Tak się bowiem ułożyło w świecie muzycznym, iż większość artystów o nazwiskach rangi światowej współpracuje — na zasadzie wyłączności publikacji — z wielkimi firmami wydawniczymi. Wydanie płyty tej czy innej „gwiazdy” bywa więc zazwyczaj niemożliwe bez

## Sztuka narodów Północy

W Syktywkarze (stolica Komi ASRR) już po raz piąty odbyła się tradycyjna wystawa „Radziecka Północ”. Zaprezentowano na niej około 3 tys. prac rzeźbiarzy, malarzy, monumentalistów, grafików oraz wytwórców ludowych pamiątek.

wielkich pieniędzy na kupienie licencji (jeśli zakup jest w ogóle możliwy). Tymczasem wydanie płyty „do użytku wewnętrznego” klubu — jest prawie możliwe, za zgodą artysty oczywiście.

**K**LUB Płyty PSJ skorzystał z tej furtki i przedstawił wkrótce wiele interesujących dla melomanów, zwłaszcza miłośników jazzu, propozycji. Już w roku 1972 ukazały się płyty „Ossiana”, rockowej grupy „Deep Purple” i kwintetu Juliana Cannonballa Addeleya. Rok później — pierwsza płyta krakowianina (obecnie mocno eksponowanej osobistości europejskiego jazzu) Leszka Żadły, Wojciecha Karolaka (z Urbaniakiem i Bartkowskim), Niemna (piosenki rosyjskie, prawdziwy bestseller). Studia Jazzowe PR (dyplomowy koncert Jana Jarczyka, który krakowianie pamiętają z sali Filharmonii). Ukazała się wówczas także płyta stanowiąca zaczątek jednej z wielu obecnych serii wydawnictwa „Poljazz” — „Muzyka improwizowana różnych narodów”, gdzie obok popularnej grupy „Osibisa” przedstawiono także unikatowe złączenie instrumentów i brzmienia.

Z czasem płyt klubowych przybywało, przybywało też członków. Mimo istniejących niekiedy kłopotów z dystrybucją (to na szczęście „Poljazz” ma za sobą) — wydawnictwo zyskiwało coraz większą popularność. Już wkrótce średni nakład płyt klubowych przekroczył średni nakład płyt wydawanych przez „Polskie Nagrania” w serii „Polish Jazz”.

Wiele hałasu narobiła inicjatywa ówczesnego dyrektora klubu, red. Andrzeja Zarębskiego, któremu udało się wydać nagrania najwybitniejszych światowych jazzmenów z ich polskich występów. Na liście tytułów „Poljazzu” znaleźli się Sarah Vaughan, Wild Bill Davison, Woody Herman (dwupłytyowy album), Stan Kenton, Muddy Waters (dwie płyty), Wiesław Ganielin, Gil Evans, Thad Jones — Mel Lewis...

Obok udostępniania polskim melomanom światowych artystów — klub (który z czasem przekształcił się w wydawnictwo, prowadzące poza abonamentami — także inne serie płytowe) przez cały czas ławczył naszemu rodzinnemu

światku muzycznemu. Z jednej strony — jako dokumentalista: ukazała się czteropłytkowa kasetka „Złoty wiek” nagraniami największego twórcy polskiego jazzu — Krzysztofa Komedy, ukazał się archiwalny zbiór nagrań pianisty Mieczysława Kosza. Ukazał się cykl nagrań prezentujących polskie festiwale — „Jazz nad Odrą”, „Old Jazz Meeting”, „Lubelskie Spotkania Wokalistów Jazzowych” czy festiwal pianistów w Kaliszu.

**P**UNKTEM zwrotnym w historii wydawnictwa było udostępnienie monumentalnej, 11-płytkowej edycji „Jazz Legends”, zakupionej od firmy „Folkways Rec”. Zbiór ten w niezmiernie interesujący sposób przedstawia początki i pierwsze fazy rozwoju muzyki jazzowej, doprowadzając słuchaczy aż do epoki swingu, czyli schyłku lat trzydziestych. O unikatowości tego wydawnictwa trzeba by jednak mówić osobno.

Zresztą wydaje się w ogóle, że ostatnie tytuły wydawnictwa (prowadzonego obecnie przez Marka Cabanowskiego) pomnoży liczbę jego odbiorców. Aby nie być gołosłownym — wymienię najnowsze płyty, które znalazły się na mojej półce: z cyklu prezentacji grup polskich — „Extra Ball”, „The Quartet”, „Sunship”, recital Stanisława Sojki. Część tych płyt — to nagrania z cyklu „Aquarium Live” (koncerty w warszawskim klubie „Akwarium”), cyklu zapoczątkowanego przez krakowskie „Laboratorium”.

To wszakże nie wszystko. Oto słucham nagrań orkiestry Merce-Ra Ellingtona (m. in. z Adamem Makowiczem), big-bandu Clarka Terry’ego, Stana Getza i Boba Brookmeyera...

Program „Poljazzu” nie ogranicza się do jazzu. Oto — kontynuując wspomnianą „muzykę improwizowaną różnych narodów” ukazały się też płyty pt. „Nepal” i „Himalaya”, na których udostępniono unikatowe nagrania tak atrakcyjnej i modnej obecnie muzyki Wschodu (ze zbiorów warszawskiego Muzeum Azji i Pacyfiku). Może i w tym „Poljazz” wypełnił bolesną lukę, a miłośnicy i specjaliści nie będą musieli śledzić nagrań ze światowym folklorem z ZSRR?

JAN JAKI

### Jak spędzamy czas wolny

# W co się bawić?

Z badań nad budżetem czasu współczesnego Polaka, przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, wynika, że każdy z nas średnio cztery godziny dziennie poświęca na zajęcia „nie podlegające kategorii przymus i przyjemne”. Innymi słowy — jest to nasz czas wolny.

Jak spędzamy te wolne godziny?

Według przeprowadzonych badań nad budżetem czasu, ponad 70 procent Polaków poświęca przeszło dwie godziny dziennie na oglądanie telewizji. Większość ankietowanych przyznaje, że ogląda telewizję bez wyraźnej „chęci czegoś”, że sam fakt zasiadania przed małym ekranem to „rodzaj przyzwyczajenia”.

Większość wypowiadających się (70 procent) nie jest skłonna traktować swojego pragnienia zabawy z większą uwagą i jako celu samostanowienia. Rozrywka bywa dla nich drogą chociażby chwilowej ucieczki od „szarości życia”, od zmartwień. Powiadają: „chcę się oderwać od codzienności, chcę, żeby te myśli zabił telewizor”. Rozrywka jest dla tych ludzi wciąż ponawiana próba odzyskania lepszego samopoczucia. Większość bawi się jak gdyby przeciw czemuś; zabawa bardzo często jest aktem obrony przed rzeczywistym lub subiektywnie odczuwanym osamotnieniem.

Zdarza się, że celem zabawy jest „chcę oderwania się od pracy”, „zapomnienia o robotach”, „pozbycia się przymusu przebywania w towarzystwie ludzi, którzy mnie nie akceptują i których ja nie akceptuję”. Na stwierdzenie, że „zabawa pozwala mi najszybciej zapominać o codziennej pracy” — twierdząco odpowiedziało 35,7 proc. ankietowanych. Niepełna 18 procent natomiast przyznało, że „dobra rozrywka pozwala zebrać siły przed nadchodzącym

tygodniem pracy”. Dla co drugiego zapytanego zabawa ma bezpośredni związek z pracą: niezależnie od tego, czy traktowana jest jako próba chociażby chwilowego uwolnienia się i przewyciężenia myśli o pracy, czy — przeciwnie — jest formą przygotowania się do wysiłku. K.S.

## Pół wieku pod niebem

# LOT-owskie dole i niedole

Dlaczego więc dopiero w tym roku LOT obchodził swe 50-lecie? Pozostając z całym szacunkiem dla swych antenatów, firma liczy swoje istnienie od dnia 1 stycznia 1929 roku, kiedy to powstało państwo-samorządowe przedsiębiorstwo Polskie Linie Lotnicze LOT. Rozpoczęło ono swą działalność lotami ze tury do Katowic i Bydgoszczy, wkrótce ruszyło też na szlaki zagraniczne. Najpierw polskie samoloty pojawiły się w Bukareszcie, potem w Sofii i Salonikach, z kolei w Rydze i Tallinie oraz Helsinkach, dalej w Berlinie, Kopenhadze, Budapeszcie, Belgardzie, Wenecji i Rzymie. Perspektywy rozwojowe zostały jednak wstrzymane wybuchem II wojny światowej.

### WSZYSTKO OD NOWA

Wyzwolenie kraju, spod hitlerowskiej okupacji zastało LOT w całkowitym rozkładzie. Brak było sprzętu latającego, leżały w gruzach hangary, zniszczone były pola startowe. Mimo to, dekretem rządowym z lipca 1945 r., a następnie uchwałą sejmową z 1946 r. LOT został reaktywowany jako przedsiębiorstwo państwowe. Wystartował do pracy dzięki pomocy wojska, które przekazało mu 10 transportowców samolotów Li-2 i kilkanaście lekkich maszyn Po-2, jak również niezbędne środki łączności. Na wieść o reaktywowaniu cywilnego lotnictwa w Polsce poczęli się zgłaszać do pracy przedwojenni pracownicy firmy, lotnicy, mechanicy, piloci wojskowi m. in. uczestnik bitwy o Anglię — Marian Wedzik, wslawiony w bitwie o Atlantyk —

Wśród dziesięciu najstarszych linii lotniczych świata znajdują się POLSKIE LINIE LOTNICZE LOT, obchodzące w tym roku swoje złote urodziny. Początki komunikacji pasażerskiej sięgają w naszym kraju roku 1921 kiedy to w okresie Targów Poznańskich uruchomiono linię „Aerotargu” między Poznaniem a Warszawą i Gdańskiem. Dniem rozpoczęcia regularnej komunikacji lotniczej stał się 5 września 1922 roku, gdy z warszawskiego lotniska na Mokotowie wzbił się w powietrze pierwszy samolot nowo powstałego towarzystwa o nazwie Polska Linia Lotnicza Aerolloyd, inaugurując przeloty na szlaku Lwów — Warszawa — Gdańsk. W następnym roku uruchomiono połączenie z Warszawą do Krakowa a w 1925 r. otwarto pierwszą linię zagraniczną z Warszawy

Jan Bakanacz, dowódca dywizjonu bombowego — Kazimierz Konopasek, czy piloci z Pułku Nocnych Bombowców — Marian Grabowski, Jerzy Nicielegiewicz i Józef Wnuk.

Pierwszym etapem działalności PLL było połączenie stolicy z kilkoma najważniejszymi ośrodkami w kraju — Gdańskiem, Krakowem, Olsztynem, Szczecinem, Wrocławiem. W 1946 roku powrócono na międzynarodowe szlaki otwierając linię do Berlina, Paryża, Sztokholmu, Pragi, a następnie do Budapesztu, Belgradu, Kopenhagi, Brukseli, Bukaresztu i Sofii. Rok 1955 przyniósł uruchomienie pierwszego w historii przedsiębiorstwa połączenia w kierunku wschodnim: linii Warszawa — Wilno — Moskwa. Po zakupie sprzętu o odpowiednim zasięgu samoloty ze stylizowanym znakiem żurawia pojawiły się nad Afryką — w Kairze i nad Azją Mniejszą — w Bejrucie, otwierano też systematycznie nowe linie europejskie pokrywając nimi niemal cały kontynent.

Poważnym krokiem w rozwoju LOT-u było rozpoczęcie ko-

munikacji zaocennej. Loty charterowe do szeregu portów USA poprzedziło otwarcie regularnego połączenia z Nowym Jorkiem, w 1976 r. uruchomiono stałą linię do Montrealu, a w rok później otwarto najdłuższą trasę — 10.300 km — łączącą Warszawę z Bangkokiem.

### 460 MILIONÓW KM

Samoloty LOT-u w okresie półwiecza przeleciały 460 milionów kilometrów, co przedstawiając bardziej plastycznie, odpowiada blisko 12 tysiącom okrążeń równika. W tym czasie przeleciało z górą milion godzin a liczba pasażerów przekroczyła 20 milionów. Obecnie polskie samoloty latają do 35 krajów, lądując w 55 portach całego świata (w Europie nie mamy połączeń tylko z Albanią, Luksemburgiem, Norwegią i Portugalją).

Liczba pasażerów przewożonych samolotami LOT-u rośnie systematycznie, tak w skali krajowej jak i międzynarodowej. Dla przykładu — w resursie komunikacji — 60 procent wpływów dewizowych daje lotnic-

two. W liczbach bezwzględnych wielkość przewozów i usług firmy w minionym roku przyniosła 5,8 miliarda złotych, z czego na działalność krajową przypada tylko znikoma suma 355 milionów.

Mimo bezspornych, poważnych osiągnięć, LOT boryka się z wieloma trudnościami, już nawet nie w kwestii samych lotów, ale spraw bardziej przyziemnych — lotnisk, dworców lotniczych, wyposażenia.

Kłopoty z rozbudową krajowych portów lotniczych znamy z autopsji. Krakowskie Balice — drugi po Warszawie punkt lotniczy kraju — pod względem ilości przewożących się przez lotnisko pasażerów (w tym roku już z górą 70 tysięcy) są niekwestionowane, ciasne, brzydkie. Lotniska w innych miastach kraju też odbiegają daleko od średniego nawet standardu europejskiego, nie mają wyposażenia do bezpiecznego lądowania i startowania w trudnych warunkach atmosferycznych. Stąd kłopoty z utrzymaniem ciągłości i regularności przelotów, stąd jakże częste odwoływania rejsów.

„Złote godziny” LOT-u nie przebiegają więc w błogim nastroju. Niemniej wysiłki kierownictwa przedsiębiorstwa, znakomita opinia jaką cieszą się polscy piloci, stewardesy, utrzymująca się fama o smakowitości polskiej kuchni i wysokim bezpieczeństwie lotów z LOT-em, powodują iż firma ta stale się rozwija, wciąż poszerza zakres dokonań i wkracza w drugie półwiecze swego istnienia z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku, dobrej służby na podniebnych szlakach.

JERZY LANGIER

### Duży tłok wokół Ziemi

Według szwajcarskich danych na początku bieżącego roku na okołoziemskich, okołoksiężycowych, okołosłonecznych i okołoplanetarnych orbitach znajdowało się ponad 4600 sztucznych kosmicznych obiektów. Skłaniały się one na sputnikach, różnego rodzaju latających aparaty kosmiczne, resztki rakiet itp. Wśród nich naliczono 1007 sztucznych sputników Ziemi i 61 kosmicznych latających aparatów do badań kosmosu.

(Dokończenie na str. 2)

Radzieckim i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty. Jesteśmy także zainteresowani dalszym rozwojem wymiany z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi i z krajami rozwijającymi się.

Realizacja zadań społeczno-gospodarczych przyszłej dekady wymagać będzie dalszego doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką. Proponujemy podjęcie działań zmierzających do umocnienia roli planu centralnego jako wykładnika interesów ogólnospołecznych. Jednocześnie dotrzymać warunków po temu, aby zapewnić organizacjom gospodarczym i terenowym większą samodzielność, a zarazem obciążenie je większą odpowiedzialnością.

Konieczne jest dalsze doskonalenie funkcji planu oraz poprawianie ich struktury w kierunku ściślejszego uzależnienia wzrostu zarobków pracowników od poprawy wyników, wzrostu kwalifikacji zawodowych i stażu pracy. Podniesienie efektywności gospodarowania wymagać będzie od przedsiębiorstw skupienia zasadniczej uwagi na obniżce kosztów produkcji.

W roku przyszłym, na podstawie oceny wyników przeprowadzonych dotychczas przedsięwzięć w zakresie doskonalenia zarządzania, planowania i systemów ekonomiczno-finansowych, sformułuje się kierunki dalszego postępu. Za jedną ze spraw najpilniejszych powinniśmy uważać

podniesienie skuteczności sterowania procesami gospodarczymi w trakcie realizacji wytyczonych zadań, podwyższenie dyscypliny planów, przestrzeganie norm i normatywów.

Szczególnej wagi nabiera dziś konieczność oszczędzania. Oszczędność musi stać się wspólnym mianownikiem poczynań dyrektora i robotnika, każdego obywatela. Obowiązek oszczędzania dotyczy w pierwszym rzędzie gospodarki narodowej, ale dotyczy również całego społeczeństwa.

E. Gierek powiedział następnie, że w nadchodzących latach musimy zmienić wiele dotychczas stosowanych metod działania, a na ich miejsce wprowadzić takie, które lepiej odpowiadają nowym, z reguły trudniejszym uwarunkowaniom. Wymagać to będzie umocnienia inspiracyjnej i kontrolnej funkcji organizacji i instancji partyjnych we wszystkich ogniwach gospodarki. Wytyczne potwierdzają główne kierunki polityki wewnętrznej naszej partii. Jest to polityka sprawdzona i stabilna.

Realizacja zadań społeczno-ekonomicznych jest nierozdzielnie związana z konsekwentnym urzeczywistnianiem zasad socjalistycznej demokracji, a więc z prawidłowym kojarzeniem in-

stytucji przedstawicielskich i samorządowych z nowoczesnie zorganizowaną administracją państwową. Dużą wagę przykładając powinniśmy do dalszego doskonalenia współpracy naszej partii z ZSL i SD oraz do zacieśniania naszej więzi z bezpartyjnymi.

Powinniśmy z większą jeszcze konsekwencją realizować kurs na stale podnoszenie poziomu szkolnictwa wszystkich typów, na popieranie badań naukowych i polepszanie warunków wdrażania ich wyników do praktyki, na upowszechnianie kultury.

Przechodząc do problemów sytuacji międzynarodowej I sekretarz KC podkreślił, że będziemy nadal zacieśniać naszą jedność i współpracę ze Związkiem Radzieckim, z całą wspólnotą państw socjalistycznych. W stosunkach z państwami zachodnimi będziemy konsekwentnie kierować się zasadami pokojowego współistnienia i wychodzić na spotkanie każdej inicjatywy służącej odprężeniu i utrwalaniu pokoju.

Przypominając doniosłe propozycje, jakie w dziedzinie zmniejszenia wyścigu zbrojeń sformułował Leonid Breżniew, E. Gierek oświadczył, iż konstruktywne do nich podejście ze

strony państw NATO stanowiłoby obiecującą prognozę dla przyszłych rokowań SALT III, z którymi wiążemy nadzieje na dalsze ograniczenie wyścigu zbrojeń jądrowych, również na obszarze europejskim. W tym celu konieczne jest oczywiście jak najszybsze wejście w życie doniesionego radziecko-amerykańskiego porozumienia SALT II.

Dzisiejsze posiedzenie KC — powiedział E. Gierek — otwiera okres bezpośrednich przygotowań ideowo-politycznych i organizacyjnych partii do VIII Zjazdu. Wchodzimy w ten okres w toku trwającej od września kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Ważnym zadaniem wszystkich terenowych instancji partyjnych jest analiza i wykorzystanie bogatego dorobku zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Powinien on zostać uwzględniony w programach działania, przyczynić się do dalszego umacniania podstawowych ogniw partii. Nowo wybrane egzekutywy muszą niezłocznie przystąpić do przygotowania dyskusji przedjazdowej. Oczekujemy, że w dyskusji tej wezmą aktywny udział członkowie i kandydaci partii, wypowiadając się na temat proponowanych kierunków dalszego rozwoju kraju.

## Przemówienie Edwarda Gierka

Wytyczne adresowane są do wszystkich Polek i Polaków, którym drogie są sprawy kraju i narodu. Liczymy na to, że w dyskusji przedjazdowej zabiorą głos wszyscy, którzy chcą aktywnie współtworzyć program rozwoju socjalistycznej Ojczyzny i urzeczywistnić go w praktyce.

Mówca stwierdził na zakończenie, że Zjazd jest najwyższą władzą naszej partii — wytycza jej program i wybiera centralne władze. Świadomość tego powinna towarzyszyć uczestnikom przedjazdowych konferencji partyjnych wybierających delegatów. Spoczywa na nich moralny obowiązek wyłonienia ludzi najlepszych.

Oczekujemy, że przygotowaniom do VIII Zjazdu towarzyszyć będzie wysoki rytm pracy i atmosfera zaangażowania we wszystkich środowiskach. Sprawa o wielkiej wadze jest wykozystanie czasu, jaki pozostał do końca bieżącego roku dla odrobienia zaległości i możliwie najlepszego wykonania tegorocznych zadań. Jestem przekonany — powiedział I sekretarz KC PZPR, że — tak jak zawsze — ludzie pracy powitają Zjazd naszej partii dobrymi wynikami produkcyjnymi i aktywnym udziałem w przedjazdowej dyskusji, wnosząc godny wkład we wspólne dzieło dalszego rozwoju socjalistycznej Polski i pomysłności narodu polskiego.

Okiem socjologa

# Razem

Z Akademia Górniczo-Hutnicza zetknąłem się w życiu dwa razy. Przed kilkoma laty gdy interesowałem się stosunkiem techniki do humanistyki i teraz, przed kilkoma miesiącami: odbyłem kilka rozmów, zaopatrzyłem się w materiały źródłowe i w ten sposób zagłębiłem się w historię i obecne problemy tej uczelni. Dzisiaj chcę zająć się mniej znaną dziedziną funkcjonowania uczelni. Wiązami, które tych ludzi łączy w czasie i po ukończeniu studiów, wtedy gdy kończą się „dobre studenckie czasy”, gdy każdy idzie w swoją stronę zostawiając nauczycieli i kolegów we wspomnieniach i musi liczyć na własne siły. Taki przynajmniej jest schemat.

W przypadku AGH jest nieco inaczej i widać to w różnych sytuacjach: kiedy uczelnia coś organizuje, ma jakieś potrzeby, pół Polski wówczas się podrywa i biegnie na aleje Mickiewicza. Dlaczego? Jak to się dzieje? Co ich łączy?

— Bo jesteśmy jedną wielką wspólnotą — odpowiada pierwszy profesor. I jest to zasługa górnictwa. Był to przecież nasz pierwszy wydział. A wiadomo: w górnictwie nie ma pracy w pojedynkę (zresztą podobnie jak w hutnictwie), tu się pracuje w grupie i nasi studenci wiedzą o tym.

— A z kolei — dodaje drugi profesor — nasi absolwenci są wszędzie. Jeśli jakiś zakład ma kłopoty, potrzebuje pomocy drugiego wtedy szuka w nim bratniej duszy, kolegi z AGH. Najczęściej znajdują i on mu pomaga.

— Bardzo ważny jest — wyznacza profesor trzeci — element sukcesu życiowego: siedemdziesiąt do osiemdziesiącia procent wyższego personelu hut i kopalni to absolwenci AGH — jak nie mają być zadowoleni i przywiązani do uczelni?

A młody człowiek z SZSP dodaje: kulturowymy tradycje naszego stanu i „skok przez skórę” pozostaje w pamięci na całe życie, może bardziej niż moment otrzymania indeksu.

Tradycja, historia... W 1919 roku w pierwszych tygodniach po rozpoczęciu wykładów w nowo utworzonej Akademii Górniczej studenci zaczęli organizować swoją organizację? Stowarzyszenie Studentów AG. Na początku zajmowano się sprawami bardzo prozaicznymi ale żywymi: obiadami dla najbardziej ubogich i skryptami. Latem 1920 roku udało się uruchomić własną stołówkę, potem — urządzić bibliotekę a po dwóch latach bursę dla 25 osób. W 1931 roku otrzymali już dla nich wybudowany akademik przy ul. Gramatyka 10. W ogóle lata trzydzieste były dla nich dobre. Udało im się nawet założyć własną kasę pożyczkową, Sekcję Bratniej Pomocy, która udzielała pożyczek, także długoterminowych, spłacanych po studiach.

Ale lata biegnęły, przychodzili nowi studenci a równocześnie zwiększała się liczba absolwentów. W 1932 roku podjęto pierwszą próbę stworzenia Stowarzyszenia Absolwentów Akademii Górniczej. Miało podtrzymywać więź absolwentów ze swoją uczelnią, pielęgnować tradycje uczelni a także służyć pomocą swoim członkom, ich rodzinom, studentom i samej uczelni. Życie jednak zdecydowało, że przywiązanie do uczelni i więź koleżeńską wzmocniły lata najszersze, zamykające się w okresie 1939—45. Osmego grudnia 1945 roku zwołany został zjazd wychowanków uczelni i tak się zaczęło.

Stowarzyszenie Wychowanków AGH powstało jako pierwsze tego typu stowarzyszenie w kraju. Rozwinęło pierwotne założenia dodając pomoc naukową i samostanowienia, zakładając koła wychowanków w zakładach pracy, organizując sesje i zjazdy naukowe wychowanków już w Krakowie, w samej uczelni. Wiedza teoretyczna wyniesiona ze studiów poszerzona o doświadczenia praktyczne i nowe rozwiązania technologiczne wraca z powrotem na uczelnię. Dla innych Tak zamyka się koło.

MARIAN NOWY



## Relaks rzecz konieczna

Wiele kobiet nie docenia jeszcze jak ważną rzeczą jest chociażby 15-minutowy w ciągu dnia — absolutny odpoczynek. P. Z. Wędrowska, autorka książki pt. „100 minut dla urody” — zaleca ów odpoczynek po przyjściu z pracy. Należy położyć się w ciszy (jej uzyskanie zależy będzie od przemyślnego za-

trudnienia męża i dzieci), przy otwartym oknie, pod głowę podkładając płaską poduszkę a pod kolana miękką zrolowany koc. Oczy należy przykryć przygotowanymi uprzednio, płatkami waty umoczanymi w niezbyt mocnej esencji herbacianej lub w rumianku. Ramiona mają być opuszczone wzdłuż ciała. Oddychać należy głęboko, rytmicznie, powoli, nie myśląc o niczym — ani o pracy, ani o sprawach domowych, ani o rozrywkach, książce, czy filmie. Absolutne wyłączenie mózgu podczas tego absolutnego odpoczynku!

Relaks taki powinno się, bez względu na wiek czy mniejszy nawet zajęć, stosować codziennie. Dla własnego dobra, urody i zdrowia.

## Polecamy „Sanit“

Sporo zawsze kłopotu mamy z odczyszczeniem domowych urządzeń sanitarnych — umywalk, wanien, sedesów. Mają one już to do siebie, że występują na nich brzydkie zacieki, jakieś rdzawe plamy itp. Tymczasem nie wszystkie proszki, z których mogliśmy dotychczas korzystać usuwały owe plamy „bezboleśnie” czyli nie niszcząc przy tym emalii czy szkliwa porcelanowych względnie fajansowych urządzeń.

Spieszymy więc donieść, że ostatnio ukazał się już w sprzedaży doskonały preparat pod nazwą „Sanit”. Nie tylko skutecznie czyści nie ścierając powierzchni, ale również jest on środkiem bakteriobójczym.

„Sanit” jest produkowany przez Krakowską Spółdzielnię Chem. „Barwa” — i na ostatnich Targach Krajowych w Poznaniu został wyróżniony w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane” — to już też o czymś świadczy.

## Porady kulinarne

Mięsa nie należy kroić przed myciem, powoduje to większe wypłukiwanie cennych składników odżywczych, rozpuszczalnych w wodzie.

Mięso przeznaczane do pieczenia lub gotowania kroimy wzdłuż włókien, zaś przeznaczone na bitki lub zrazy — w poprzek włókien.

Masło, mleko, śmietana, sery trzeba chronić przed światłem i ciepłem, pod wpływem światła i ciepła tłuszcz zawarty w tych produktach jękuje i następuje zniszczenie witaminy A oraz B<sub>2</sub>.

Przy wyrabianiu ciasta drożdżowego dobrze jest zwilżyć ręce oliwą, ciasto nie będzie wówczas przywierało do rąk.

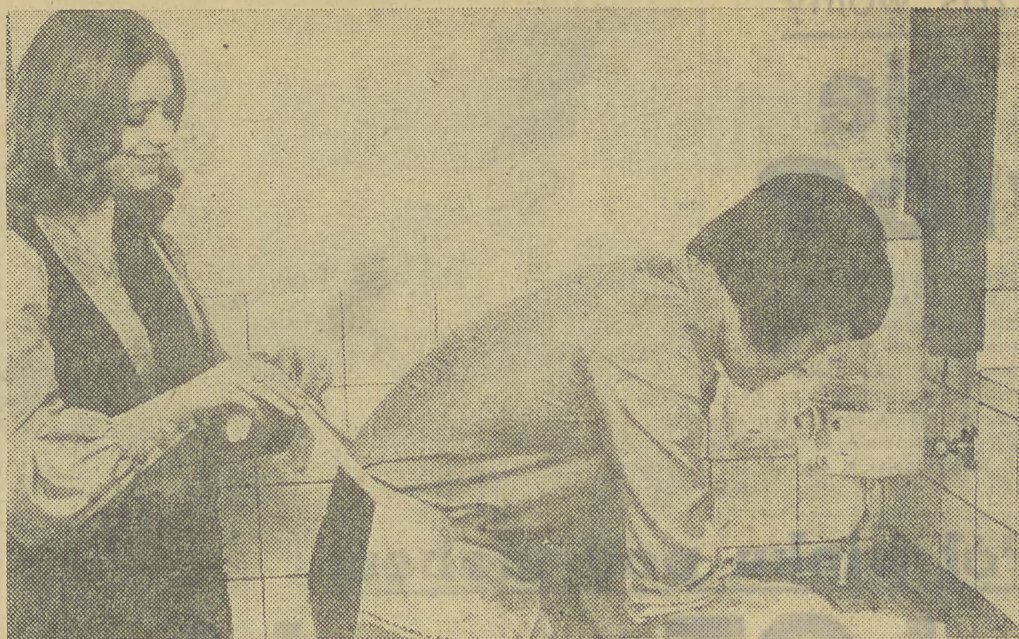
na wszystko jest SPOSOB

• Często do chłodziarek włożyć musimy produkty o nazwijmy to mocniejszym zapachu — na przykład pieczeń natartą czosnkiem, śledzia itp. Istnieje wówczas niebezpieczeństwo, że inne, znajdujące się tam artykuły, mogą przejść owym zapachem. Niekiedy w sprzedaży są specjalne odczynniki pochłaniające zapachy w chłodziarkach, doskonałe też jednak ich funkcję zastąpi zwykły węgiel drzewny włożony do torebki uszytej z rzadkiego płótna.

• Szybko i dokładnie oczyszczyć się pieczarki jeżeli włożymy je na 20 minut do naczynia z wodą mocno posoloną. Po 20 minutach pieczarki wyjmujemy czystułki, gotowe do przyrządzenia.

## Wietrzmy jak najczęściej

Jeżeli chcemy by w naszych mieszkaniach było zawsze świeże powietrze, nie wystarczy samo sprzątanie i wietrzenie pokoi. Trzeba również jak najczęściej wietrzyć i trzepać pościel oraz odzież. Sukienek, bluzek czy ubrań (choćby miało się je tylko raz na sobie) nigdy nie należy wieszać do szafy bezpośrednio po zdjęciu z siebie. Powinno się je przewrócić na lewą stronę i powiesić w przewiewnym miejscu. Przepoczą lekko nawet odzież posiada zawsze niemiły zapach.



## Małżeństwo na próbę

# Zjawisko na tyle powszechne że przestało szokować...

Francuski Państwowy Instytut Badań Demograficznych (INED) w oparciu o wyniki przeprowadzonej w tym roku ankiety na temat stosunku do „wspólnego zamieszkania” mężczyzny i kobiety bez ślubu stwierdza, że 8 procent rodziców dzieci, które pragną wejść w taki związek, jest temu zdecydowanie przeciwnych. 36 procent wyraża dezaprobatę, ale nie formułuje zakazów, 37 procent ankietowanych cechuje postawa znacznie łagodniejsza, pozbawiona jakichkolwiek interwencji, 11 procent rodziców bez zastrzeżeń akceptuje taki układ, a 8 procent nie ma jeszcze na ten temat wyrobionego zdania.

Ankiety ankietami, a tymczasem życie samo wykształca model społecznego działania także w tej materii. W niektórych krajach Zachodu zjawisko to stało się już na tyle powszechne, że przestało szokować. W Paryżu i w innych wielkich francuskich miastach na przykład jest już dzisiaj niemal całkowicie społecznie akceptowane. Zastrzeżenia, nierzadko bardzo gwałtowne, wywołuje jeszcze na prowincji, zwłaszcza na wsi.

Znany polityk francuski, Michel Debré, wypowiedział się na ten temat stwierdzając, że „wspólne zamieszkiwanie” młodych, opóźniające zawieranie małżeństw, obniża zarazem stopień rozródności. We współczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych Zachodu stanowi to niewątpliwie przesłankę pozytywnego stosunku władzy do tego zjawiska. Nieprzypadkowo zresztą we Francji w wielu dziedzinach prawo tego kraju zniósł już różnicę między parami małżeńskimi i pozamałżeńskimi.

„Życie na próbę” poprzedza prawie 99 procent małżeństw zawieranych w Szwecji. W ostatnich latach ten model obyczajowy z powodzeniem przeszczepia się na grunt także innych krajów Europy zachodniej, a w Stanach Zjednoczonych liczba „mieszkających razem” bez ślubu od roku 1970 wzrosła dwukrotnie. We Francji jeszcze 10 lat temu „tylko” 17 procent przyszłych małżonków żyło w takim związku, ale już w roku ubiegłym było ich 44 procent.

A jakimi motywami kierują się najczęściej sami młodzi, postanawiając żyć z sobą bez ślubu?

Jeden z młodych mężczyzn powiedział dziennikarzowi „Le Point”, że jego decyzja jest próbą przeciwstawienia się „wciążnieniu w trybie systemu społecznego”. Redakcja skomentowała tę wypowiedź uwagą, że już raz, w 1968 roku, próbował zmienić ten system. Nie udało się, nie potrafił wtedy wpłynąć na struktury społeczne, „Teraz może po swojemu kształtować przynajmniej własny los”.

Kobiety z kolei najczęściej wyjaśniają, że obecnie małżeństwo nie jest już potrzebne do emancypacji. Wręcz przeciwnie, bywa ciężarem — jest to bowiem, zdaniem wielu z nich, instytucja wymuszająca nieodpłatną pracę na jednej tylko kategorii ludzi, na mężatakach.

Taką postawę można by uważać za przejaw kontestacji, ale w rzeczywistości jest to kontestacja pozorna. W gruncie rzeczy bowiem nieformalne pary prawie niczym nie różnią się od tych „uświęconych” ślubem. Prześcierają tych samych, co i one, rodzinnych ceremonii i obrzędów, wykonują te same obowiązki.

„Rewolucja nie jest aż tak rewolucyjna” — stwierdza Odile

Bourguignon, podsumowując wyniki wspomnianej już ankiety INED, i dodaje: „Wspólne mieszkanie stwarza wszelkie pozory obalenia społecznych tabu. Są to tylko jednak pozory, bo w rzeczywistości ta forma współżycia utrzymuje podstawowe wartości małżeństwa”. Zresztą to „życie na próbę” zazwyczaj kończy się jednak jak najformalniejszym ślubem.

70 procent Francuzów uważa, że ślub jest konieczny wtedy, gdy ma urodzić się, lub już uro-

## „Świecące słońce”

Właśnie taką nazwę otrzymało urządzenie skonstruowane przez naukowców z Tadżyckiego Uniwersytetu Państwowego. Urządzenie to pozwala na imitowanie impulsów świetlnych o różnej częstotliwości i różnej sile promieniowania. Za pomocą tego urządzenia biolodzy obserwowali wpływ energii słonecznej na proces wymiany materii w roślinach. Jak wykazały badania przy „porcjowanym” napromieniowywaniu nasion „słonecznymi” lampami znacznie przyspiesza się okres ich dojrzenia.

dziło się dziecko. Innym powodem zawierania małżeństwa — po dłuższym lub krótszym okresie życia bez ślubu — jest presja tradycji i opinii publicznej. Tę nacisk bywa czasem podstępny i brutalny. Wiele już małżeństw zawarto (nie tylko we Francji) ze względów mieszkaniowych, zawodowych, protokolarnych itd. Ale nie zawsze o nacisk chodzi. Większość kobiet we Francji uważa, że ślub daje im poczucie bezpieczeństwa. Charakterystyczne jest przy tym, że pary, które mają już za sobą okres „przygotowawczy”, stawiają małżeństwu szczególnie wysokie wymagania.

Stanisław Kuźniak

## ZROB SAM(A)

# Poduszka do książki

Stosy poduch w haftowanych powłoczkach w białej izbie, znamionowały bogactwo gospodyni. Stosy poduszek z mieszczniańskiego saloniku straszły. Dziś jedne i drugie są wspomnieniem, choć ładne poduszki kanapowe trwają, bo tylko one dadzą plecom wygodę, a wersalce indywidualność. Kilka dużych gąbek lub dętek obciążonych kretonem lub teksasem,

rzucanych na dywan, zagospodaruje młodzieżowy kombinat rozrywkowo-wypoczynkowy. Zresztą każdemu dobrze zrobi czytanie, lub słuchanie Bacha w pozycji Buddy. Poduszki mogą stać się też sezamami — przechowalniami miękkich zimowych rzeczy, lub zapasów włóczki. Zamykamy je wtedy zamkiem błyskawicznym.

Na tak zwanym szerokim świecie poduszki mają różne style. Na przykład zestaw nasładujący przekrojną bułkę z masłem, plasterkiem pomidora, listkiem sałaty; w kształcie żółwia, węża, serduszek i lał; z pomponów, batikowanych, pokrytych szydełkowymi różyczkami jak żywe, haftowanych, z koronki, skóry, futra, węzłków. Leżą sobie wtedy zwykle trzy, wykonane tą samą techniką, choć każda trochę inna. Istny kolorowy zawrót głowy. Ale najbardziej przytulne są poduszki perskie. Robi się je na rzadkiej kanwie lub firanacej technika Rya. Potrzebna do tego jest igła do włóczki, mocna tekturka długości na 20, a szerokość na 2 i o więcej centymetrów, zależnie jakie kudły — bo ten pers ma włochata faktura — chcemy otrzynać. Włóczka może być z różnych resztek. Wzór malujemy plakatowymi wprost na kanwie, a pętelki zakładamy i przecinamy.

Jeśli wierzyć starożytnej plotce, na takich poduszkach biesiadowali Rzymianie, przejawiając ten nawyk od Persów.

MARIA KWIATKOWSKA

ZENONA STRÓŻYK

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

# POPOLEMIZUJMY

jak najdłuższego życia i tacy, których pragnie się poznać jak najszybciej; po prostu są małżeństwa udane, szczęśliwe i nieudane, będące przyczyną niejednej zgryzoty a nawet choroby, ba, bywa że i samobójstwo się zdarza. Trudno tego nie dostrzec.

Ale równocześnie fakt iż ludzie osamotnieni po śmierci małżonka, ludzie samotni z wyboru częściej chorują, specjalnie w pierwszym okresie swego osierocenia przez najbliższych i częściej śmierają, pozostaje niezmieniony. Wyniki badań, przeprowadzonych przez Brytyjczyków wśród bliskich krewnych 488 zmarłych osób oraz badań przeprowadzonych przez Ośrodek Medyczny

Montefiore w Nowym Jorku potwierdzają te fakty; co wcale nie znaczy, że zdania się osoby owdowiałe czy też rozwiedzione, które po przeżyciu tych przykrych (zawsze) wydarzeń czują się całkiem dobrze.

Oczywiście to, co znalazło się w felietonie, nie było przeze mnie wydumane, ale stanowiło wnioski z poważnych, aktualnych badań naukowych, a wyjątki zawsze mogą się zdarzać. Zresztą bywa i tak, że człowiek, z którym przeżyliśmy niemal całe życie wcale nie w idealnym, ale po śmierci wydaje się nam dużo lepszy niż za życia i wspominamy go z zalem.

A teraz sprawa druga, związana z felietonem na te-

mat odwiedzin znajomych na tzw. dacz i ich podejścia do spraw wyżywienia, gotowania, zmywania itp. Dowiedziałam się przez trzecie usta, że kilka osób, podejrzewając mnie o bezpośrednie spostrzeżenia, poczuło się dotkniętymi. I co najdziwniejsze byli to goście nie tylko najmilszy widziani lecz również zawsze — nawet wbrew woli gospodarzy — przywożący na weekend całe masy doskonałego, wymyślnego jedzenia, przygotowanego w domu. Jakież pieczyki, wiejskie kiełbasy, torty, placki itp. itd. Dlaczego się obrazili — trudno zgadnąć, bowiem zawsze w dodatku byli niestychanie skory do wszelkich usług w po-

staci podawania do stołu, zmywania, przynoszenia, odnoszenia i w ogóle.

Chcę więc teraz oświadczyć wczem i wobec, że wcale nie o nich myślałam... Wydrukowałam bowiem kiedyś „Express Wieczorny” obszerny felieton na ten temat. Pozwól sobie zacytować jego fragment: „Ludzie, którzy własnymi rękami złożyli sobie azył za miastem, skazani są na niedzielną udrękę, od kiedy coraz więcej samochodów dociera do ich głuszy. Wtedy cały dzień mają z głowy, krejąc się przy kuchni do mała kto jest tak domyślny, aby przywieźć ze sobą coś gotowego do jedzenia oprócz słodyczy. Do stołu goście siadają ochoczo, do zmywania się nie rują, raczej natura ciągnie ich do lasu” itd.

A więc jak z tego wynika są tacy i tacy goście w wiejskiej chacie czy na działce. Ja znam samych wspaniałych, inni znają innych. Podobnie jak z tymi mężami.



## Krakowski pchli targ

Do osobliwości Krakowa należy odbywająca się dwa razy w tygodniu — we wtorki i piątki — krakowska tandeta. Już od wczesnego rana na plac przy ulicy Ptaszowskiej ciągną tłumy ludzi oblatowanych najrozmaitszymi zawiniątkami, torbami i walizkami. W tę samą stronę zdążają także pierwsi ewentualni klienci.

Idąc przejściem prowadzącym na tandetę mamy już przed sobą wielki targ. Znajdują się tu wszystko, co nosi nazwę odzieży. Dochodzą nas tu także pierwsze rozmowy i targi między kupującymi i sprzedającymi: — Wie Pan, może to ubranie nie jest dla Pana, ale na syna będzie dobre.

Dalej już samo centrum handlowe. Po bokach placu znajdują się pawilony i stojaki oferujące towar rozmaity: zarówno w gatunkach jak i w cenie. Szaremy do obrazów, są i obrazy, są stare książki i czasopi-

ma, są narzędzia i żelazka, stare rowery i części do nich; można tu także skompletować maszynę do szycia. Radia też stare, ale na chodzie — twierdzi sprzedawca.

Srodek placu zajmują głównie sprzedawcy różnych modnych i niemodnych fatalasek i ciuchów. Znajdziemy tu spodnie, sukienki, bluzki, koszule, kurtki i wiele, wiele innych rzeczy; poczynając od skarpetek, na kapeluszu kończąc. Uderza cała gama barw i kolorów.

Część centrum zajmują handlarze z gatunku tzw. stojaków, oferujący towar drogi, ale poszukiwany: zegarki elektroniczne, aparaty fotograficzne, kurtki i płaszcze skórzane, spodnie marki „Levi's” i „Wrangler”. Przymierzalni uprawdź nie ma, ale od czegoś stojące budki, za które można się przecież schować. Pojawily się także pierwsze oznaki nadchodzącej zimy — kozuchy, lisy oraz futrzane czapki.

Z ciekawostek: najbardziej poszukiwane są „Proroctwa Saby” za 100 zł prosto z powielacza, butelka wina: „Zarea Specjalijque” za 400 zł oraz kompletny roboczy strój hutnika.

Jak widać istnieje tutaj podział ról, jedni są konserwatywni w asortymencie sprzedawanych towarów, inni wybitnie dążą do nowoczesności. Oprócz starych wiarusów zaprawionych w bojach z klientem, są także

młodzi adepci tej sztuki. Wielu z nich przychodzi tu jednak stale bez względu na to, czy mają coś do sprzedania. Tandeta bowiem jest miejscem, gdzie wszyscy się znają, spotykają, rozmawiają, targują. Miejsce, w którym dominuje niepowtarzalny urok handlu. (T.P.)

## Z obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

### W Zakładzie Maszyn Kablowych

Zakład Maszyn Kablowych w Krakowie — którego założycielem był utworzony w 1948 r. Wydz. Budowy Maszyn Krak. Fabryki Kabli — jest jedynym w kraju wytwórcą wyposażenia dla przemysłu kablowego. W 31 latach działalności wykonał produkcję o wartości 2.061,2 mln zł. W bogatym dorobku zakładu wielki udział organizacji partyjnej i jej KZ PZPR. Wczoraj — przed konferencją sprawozdawczo-wyborczą KZ PZPR — w uznaniu zasług przodującej organizacji partyjnej przekazany został sztandar od KD PZPR Podgórze. Dokonano wręczenia 37 legitymacji nowym członkom i kandydatom partii.

Odbyła się dekoracja pro-

dujących pracowników. Krzyżem Kawalerskim OOP udekorowany został W. Banasik, Brązowym Krzyżem Zasługi — A. Korczyński, złotą odznaką „Za zasługi dla ziemi krakowskiej” — W. Flaszka. Następnie przekazano do dyspozycji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa skarbonkę, z pierwszymi datkami od załogi Zakładu.

Podsumowania działalności partyjnej dokonał I sekretarz KZ PZPR — W. Flaszka, produkcyjno-gospodarczej dyr. nac. A. Olszewski. Wybrano nowy KZ PZPR. I sekretarzem KZ został W. Lenda, długoletni, zasłużony pracownik zakładu.

W konferencji udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR — H. Michalski i I sekretarz KD PZPR Podgórze — Z. Pospieszynski. (bp)

### W WPHW

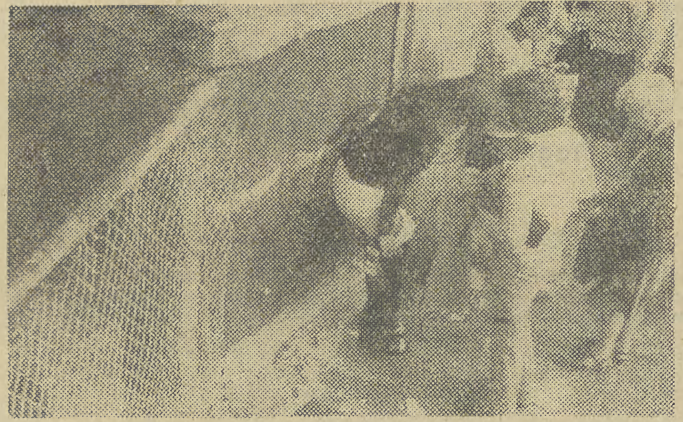
Z udziałem I sekretarza KD PZPR Śródmieście, Adama Kawałca i kierownika Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Tadeusza Nowickiego odbyła się wczoraj II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego. Zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Komitetu Zakładowego PZPR poczynszy od 15 II 1977 r. Po dyskusji, w wyniku głosowania wybrano nowe władze Komitetu Zakładowego PZPR. I sekretarzem KZ PZPR została wybrana ponownie Maria Makulec.

Podjęto także uchwałę, w której zobowiązano nowe władze do stałego działania na rzecz usprawniania procesu sprzedaży i podnoszenia poziomu obsługi w handlu i usługach. (ag)

**NOTES REPORTERA**

Wczoraj w Teatrze im. J. Słowackiego odbyła się akademii zorganizowana z okazji ćwierćwiecza Państwowej Inspekcji Sanitarnej. W Krakowie początki działań na rzecz walki z chorobami zakaźnymi i oświaty sanitarnej sięgają jeszcze roku 1866, kiedy to prof. Odon Bujwid zorganizował Powstanie Zakład Badania Środków Spożywczych. Dziś dzięki intensywnej działalności całej sieci Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej udało się zlikwidować wiele zakaźnych chorób.

Na wczorajszej uroczystości zastąpieni pracownicy Inspekcji Sanitarnej udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Lesław Czabanowski i Marian Słuppek. (jb)



## Kontrola społeczna musi skuteczniej oddziaływać

Podczas wczorajszych plenarnych obrad Woj. Komitetu Kontroli Społecznej w Krakowie, którym przewodniczył M. Smuga, omówione zostały tematy istotne z punktu widzenia gospodarki rolno-żywnościowej.

Zapoznano się z przebiegiem wykonania wniosków zgłoszonych w powszechnych przeglądach gmin w poprzednich dwóch latach. Dotyczyły wykorzystania ziemi uprawnej, komunikacji oraz porządku i ochrony p. poz. Wiele z nich zostało już uwzględnionych, wiele znajduje się w toku wcielania jak np. dotyczące likwidacji odłogów i poprawy gospodarowania ziemią. Realizacja niektórych przebiega jednak zbyt wolno, czego przykładem mogą być zbyt słabe postępy w programowej odbudowie i zagospodarowaniu stawów rybnych.

Podobnie powszechne niezadowolone budzi zjawisko srubowania cen na targowiskach przez spekulantów dezorganizujące rynek i budzące nieufność do polityki rynkowej. Dotyczy to zwłaszcza cen na owoce i warzywa, ale także in-

nych wyrobów spożywczych z gospodarstw wiejskich, sprzedawanych na zasadach wolnorynkowych. Zwalczenie tego rodzaju procederu nie przynosi spodziewanych rezultatów. W związku z omawianymi problemami plenium WKKS zobowiązało instytucje kontroli społecznej i zawodowej do skuteczniejszego przeciwdziałania spekulacji, a instytucje rolne do energiczniejszego uwzględniania wniosków usprawniających gospodarkę na wsi. (Z)



## rozmowy przy herbacie

### Pisanie teatru na scenie...

TADEUSZ MALAK jest postacią doskonale znaną w krakowskim środowisku artystycznym, m. in. dzięki poczynaniom w małych formach teatralnych, monodramach. Grał w kilku teatrach krakowskich a od niedawna związał się na stałe z Teatrem STU i właśnie jutro nastąpi swoisty rodzaj debiutu tutaj, jako że Tadeusz Malak jest autorem scenariusza, aktorem i współreżyserem spektaklu „Wydrążeni ludzie” wg Eliota, który jutro pokazany będzie w namiocie przy ul. Rydla.

— Teatr STU, jakże inny od poprzednich. Skąd ten wybór?

— To świadoma decyzja. Przy czym nie uważam, że to specjalny „skok” w innosć. Jest to po prostu dalszy ciąg pracy, dalszy etap poszukiwań, tutaj determinowany nowymi ludźmi, nowymi warunkami a więc mobilizujący, pozwalający odkrywać nowe sposoby dawnych poszukiwań...

— Artystycznych czy bardziej etycznych, filozoficznych?

— Chyba jednak i drugich. Zawsze są to bowiem wartości związane z losem ludz-

kim, znalezieniem własnego „ja” wobec świata. Robięm to w różnych formach, bo jak się gra w teatrze, to nie zawsze można zrealizować się w roli, która jest np. wbrew mnie.

— Toteż w małych formach teatralnych robionych poza teatrem mogłeś wypowiedzieć się pełniej?

— Oczywiście, przecież to teatr, tylko trudniejszy. Kiedy sam wybieram teksty, obcuje z literaturą, reżyseruję, gram — moja odpowiedzialność i trud, ale i satysfakcja — są większe. Nie każdy potrafi stworzyć grupę —

tak jak Krzysztof Jasiński. Ja budowałem swoje myślenie indywidualnie, ale jakoś podobnie. Istniała między nami pewna metaforyczna wspólnota i tak np. spotkaliśmy się kiedyś w „Spadaniu” tzn. w punkcie wyjścia, pretekście literackim, jakim był poemat Różewicza. Niemal równocześnie osnułszy na tym: on — spektakl „Spadanie”, — ja spektakl „W środku życia”...

— Teraz mieliście szansę pełnej konfrontacji we wspólnej pracy, jakkolwiek wiem, że Eliot — to Twój wybór...

— Tak, z tym przyszedłem do STU. A konfrontacja dowioda, że sposób tzn. jakby „pisanie teatru na scenie” — chyba też nas łączy. Forma kolażu, montowania literackiego, scenicznego. Frajda przygotowania „Wydrążonych ludzi” polegała, jak dotąd, właśnie na tej wspólnej z Krzysztofem robocie teatralnej.

— Czy subtelna literatura Eliota w namiocie — to nie ryzyko?

— Jutro się okaże, gdy namiot wypełni się publicznością. Czekam na to spotkanie, na tę uroczystość...

— Twoje poczynania artystyczne poza Teatrem STU?

— Na 6 listopada przygotowuję w TV Kraków spektakl wg własnego scenariusza zbudowanego w oparciu o dokumenty z aresztowania profesorów UJ — 40 lat temu. Wystąpią aktorzy teatrów krakowskich. Niedawno w teatrze katowickim wyreżyserowałem „Remont” Kondratiuka a ekspluataję jeszcze „Tren Andaluzyjski” — rzecz do której sam tłumaczyłem część tekstów z hiszpańskiego, a Krzysztof Wierchoń — skomponował muzykę.

— O plany nie pytam, by nie zapeszyć. Dziękuję za rozmowę.

BARBARA NATKANIEC

# Minister Franciszek Kaim prof. Jerzy Litwiniszyn — doktorami h. c. AGH

Wczoraj w auli AGH odbyła się kolejna uroczystość nadania tytułu doktorów honoris causa. Godność tę otrzymał mgr inż. Franciszek Kaim, wieloletni wybitny działacz gospodarczy, minister hutnictwa PRL.

Przemawiając rektor AGH prof. dr Roman Ney podkreślił szczególnie zasługi Franciszka Kaima dla postępu technicznego w hutnictwie, wdrażaniu nowoczesnych metod zarządzania tym przemysłem, a także codziennych związków tej uczelni z zakładami i praktyką przemysłową. Dziękując za zaszczytne wyróżnienie minister F. Kaim

podkreślił, że godność tę przyznaje m. in. w imieniu absolwentów Akademii, których rzetelna i twórcza praca przyczyniła się do dynamicznego rozwoju polskiej metalurgii w minionym 35-leciu.

To najwyższe honorowe wyróżnienie odebrał również prof. Jerzy Litwiniszyn. Absolwent Wydziału Górniczego Akademii Górniczej, długoletni profesor tej uczelni, wiceprezes PAN, dyrektor Instytutu Mechaniki Górniczej, przewodniczący Komitetu Górniczego PAN, przewodniczący Rady Naukowej Głównego Instytutu Górniczego.

W swojej działalności naukowej prof. Litwiniszyn skupił się nad zagadnieniami wymiany ciepła między skałami a powietrzem i wpływem tego zjawiska na temperaturę powietrza w kopalniach, opracował również zasady najracjonalniejszego rozmieszczenia w kopalni czujników przeciwpożarowych. Zajmował się również istotnymi problemami z zakresu mechaniki ośrodka sypkiego, a także procesami kolmatacji.

Jego działalność naukowa poza granicami kraju to przede wszystkim udział w wielu kongresach naukowych oraz liczne pobyty w zagranicznych ośrodkach naukowych wieńczone zawsze znaczącymi wystąpieniami naukowymi. (jb)

### notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

\* 19 — CK FAMA, N. Huta, os. Willowe 29 — Dyskoteka, występ zespołu Old Metropolitan Jazz Band, balet młodzieżowy.

\* 20.30 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Zjazd Biednych — Akwarie Janiny Styki, poezja Niny Styki.

JUTRO O GODZINIE:

\* 16 — „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. — Filmy dla dzieci.  
\* 17 — DDK Krowodrza — Koncert muzyki kameralnej — K. Kwicień — skrzypce, A. Zawadzka — fortepian, Zb. Melanowski — prowadzenie.

W PONIEDZIAŁEK:

\* 11 — DDK Krowodrza — „Bezgrzeszne lata” wg K. Mazyńskiego w wyk. T. Szybowskiego (dla szkół).

\* 12 — Dom Filatelisty, ul. Floriańska, 11 — Otwarcie wystawy „NRD w filatelistyce” (ze zbiorów Adama Niemczyka).

\* 13 — Galeria KMPiK, Rynek Gł. 4 — Otwarcie wystawy „Grafika z Lipska” — w 30 rocznicę powstania NRD.

\* 18 — SARP, ul. Jana 11 — „Warunki wykonywania zawodu architekta w USA” — prelegent prof. arch. M. Jaroszewicz, dziekan Wydz. Architektury Uniwersytetu Floryda.

### W kilku wierszach

W Instytucie Chemii UJ (ul. Karasia 3) czynna jest zorganizowana wspólnie z Przedsiębiorstwem Handlu Zagranicznego „KOVO” z Pragi wystawa urządzeń i aparatury laboratoryjnej. Prezentowane są tam kompletne wyposażenia pracowni laboratoryjnych poczynszy od szkła aż do nowoczesnych chromatografów cieczowych. (jb)

Wśród wielu stylów i kierunków współczesnej grafiki, prace Jacka Rybczyńskiego zajmują szczególne miejsce, dzięki indywidualnej, swoistej formie kompozycji przestrzeni, nakładaniu się na siebie płaszczyzn i wzajemnym ich przenikaniu. Jego grafiki wystawiane były w wielu galeriach. Obecnie mamy je okazję obejrzyć na wystawie w Galerii Klubu MPiK w Nowej Hucie przy pl. Centralnym. Ekspozycja czynna będzie tylko do końca bm. (az)

Młodzieżowy Dom Kultury w Podgórzu ogłosił konkurs na audycje radiową z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka — „Świat dajmy dzieciom”.

Uczniowie szkół średnich lub policealnych mają opracować 7-minutowe audycje w formie wywiadu, rozmowy, reportażu o tematyce związanej z życiem dzieci w naszym kraju i na świecie. Nagrane taśmy należy nadsyłać do MDK przy ul. Czackiego 11. (ag)

### TV proponuje

W bloku telewizyjnym „Studio 8” pr. I o godz. 17.55 obejrzyć możemy dzisiaj, w sobotę, ciekawy film dokumentalny pt. „Żelazne drogi najjaśniejszego pana”. Program ten poświęcony jest wielkiemu Polakowi inż. arch. Stanisławowi Rawicz-Kosińskiemu, który w ubiegłym wieku był projektantem i budowniczym kolei na terenie Polski południowej, Saksonii i we Włoszech.

Autorzy zrealizowali ten film na podstawie pamiętek rodzinnych i oryginalnych dokumentów przekazanych do Muzeum Historii Fotografii KTF przez ostatnią z żyjących córek inż. Kosińskiego. (az)

tygodniowy program TV

(Od 22 do 26 października 1979 r.)

Poniedziałek I

12.45 TTR - Hod. zwierząt. 13.25 TTR - Mechn. rolnictwa. 15.25 Program dnia. 15.30 NURT. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17 Dżis w naszym studio Lena Filipowa - pr. rozr. (CSRS). 17.25 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.50 „Dzieci jak to dzieci” - radz. film fab. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr Telewizyjny Dimitri Frenkel Frank - „Lustro 1 - Lustro 2”. 21.35 Papa Stamm - film TP. 22.35 Dziennik.

Poniedziałek II

15.25 Program dnia. 15.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16 Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu. 16.30 Jez. niem. - kurs podst. Dzień Szwajcarski w TVP. 17 Zapowiedź programu. 17.05 Ból - część ludzkiego istnienia - fel. film. 17.35 Sterylna operacja - rep. 17.50 Na tropach starości - rep. 18.25 Lato nastolatków - film fab. TV szwajc. 19.10 Kron. (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 Historia żołnierza - ballada film. 21.15 Oto telewizja - o roli tv w życiu człowieka. 21.35 Krótka podróż koleją. 21.50 W tym szał...

leństwie jest... muzyka - prog. rozryw.

Wtorek I

6 TTR - Hod. zwierząt. 6.30 - Mechanizacja roln. 11.05 Dla szkół: Jez. pol. kl. 2 lic. 12 Dla szkół: język pol. kl. 1 lic. 12.55 Dla szkół: kl. 1-2 - Rodzina współczesna. 13.25 TTR - Uprawa roślin. 14 TTR - Hod. zwierząt. 15.25 Program dnia. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17 Kłisznika zdrowego człowieka. 17.25 Sonda - Pułap 100. 17.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.25 „Między nami jaskiniowcami” film anim. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Saga rodu Rius” - odc. 4 serialu hiszpańskiego. 21.15 Wszystko za wszystko z dyr. F. Majdanskim. 22.25 Dziennik. 22.40 „Camerata” - mag. muz.

Wtorek II

15.55 Program dnia. 16 Jez. ang., kurs podst. 16.30 Jez. niem. - kurs podst. 17 Teatrzyk dla przedszkolaków - „Guli-Gutka”. 17.30 Pradnia zaufania. 18 Poradnik dobrych obyczajów - „Grzeszność małżeńska”. 18.30 Piękny statek? - prog. morski.

Sroda I

6 TTR - Uprawa roślin. 6.30 TTR - Hod. zwierząt. 11.05 Dla szkół: Historia kl. 5. 12 Dla szkół: Muzyka dla kl. 1. 12.45 TTR, RTSS - Jez. polski. 13.25 TTR, RTSS - Fizyka. 15.25 Program dnia. 15.30 NURT - Matematyka, kl. 5. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: „Pan Półka i Spółka”. 16.55 Losowanie Express i Małego Lotka. 17.05 Dom i my. 17.25 „Hej, ty Wisło”. 18.05 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.35 Świat, który nie może zginąć - film dok. TV ang. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Filmoteka arcydzieł - „Wieczór kuglarzy” - szwedzki film fab. - reż. Ingmar Bergman. 22 Dziennik. 22.15 Trybu-

Sroda II

15.55 Program dnia. 16 Jez. ros. - kurs podst. 16.35 Jez. ang. - kurs podst. 17.05 Kino TDC - zach. niem. film fab. pt. „Pasazer na gapę”. 18.05 Słowa za słowa - 25-lecie oficyny wydaw. „Ślask”. 18.35 Antykwariat - kalend. staropolskie. 19.10 Kron. (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Wieczór przygody i podróży. 21.45 24 godziny. 21.55 Wszystko już było - M. Walczewski - progr. publ. kult. 22.30 Program dla rodziców - „Bez recepty”. 23 Nigdy więcej - „Bez-karni” - film dok.

film. fab. szwedzki „Pippi Langstrumpf”. 17.30 Skarbiec - tygodnik hist. 17.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 18.25 „Kołobrzeg 79” - rep. wojskowy. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „07 zgłoś się” odc. pt. Rozkład jazdy - film fab. TP. 21.35 Pegaz. 22.20 Dziennik. 22.35 Mecenat - pr. publ.

Czwartek II

16 Program dnia. 16.05 Jez. franc. - kurs podst. 16.40 Jez. ros. - kurs podst. 17.10 Dom i my. 17.25 Przewodnik telewizyjny. 17.55 Program na dziś i jutro - szacunek dla chleba - prog. publ. 18.25 Studio Sport. 19.10 Kron. (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 NURT - Naucz. początk. kl. 3 - Kultura fizyczna. 20.45 NURT - Matematyka, kl. 5. 21.15 NURT - Pedagogika. 21.45 24 godziny. 21.55 Świat na małym ekranie - „Bieg myśliwski świętego Huberta”, film dok. TV CSRS. 22.32 Nigdy więcej - „Były za małe aby pracować” - film dok.

Piątek I

6 TTR, RTSS - Jez. polski. 6.30 TTR, RTSS - Fizyka. 12 Dla szkół: Jez. polski, kl. 1 lic. 13.25 TTR, RTSS - Jez. polski. 14 TTR, RTSS - Chemia. 15.25 Program dnia. 15.30 Decyzje piętnastolatków. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Czwartek TDC -

Piątek II

15.50 Program dnia. 15.55 Jez. franc. - kurs podst. 16.25 Poradnia działkowicza. 16.55 Młodzieżowy mag. tech. - „Lider”. 17.25 Studio Sport - Poradnia Turysty. 17.55 Moda i uroda. 18.25 Klub Jazzowy Studio Gama - Jazz Jamboree 79. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Teatr wspomnień - Józef Korzeniowski - „Kollokacja”. 22.24 godziny. 22.10 Wieczór film.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

Table with columns for SOBOTA (20 października) and NIEDZIELA (21 października), listing names like Ireny Witalisa and Urszuli Hilarego.

TEATRY

Sobota

Świątkowego 19.15 Lilla Weneda. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 17 Wygnanie (ręcz. o J. Świątkim). Modrzejewskiej 19.15 Iwona księżniczka Burgunda. Scena Forum 19.30 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecny panu von Goethe (przedstawienie zamknięte). Kameralny 19.15 Dla jednego grosza (abonam. nieważne, przedst. zamknięte). Bagatela 15 Cuda i dziwy, 19.30 Słuby panien-skie. Ludowy 19.15 Skiz. Muzyczny (ul. Lubicz 49) 19.15 Król walc. Groteska 19.15 Dom na granicy (dla widzów dorosłych). Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Królowa Przedmieścia. Teatr 38 (Rynek Gł. 7) 19 Urzeczony. Filharmonia Krakowska 18 Koncert symfoniczny, orkiestra PRITV w Krakowie, A. Markowski - dyrygent.

Niedziela

Świątkowego 19.15 Kordian (gość. występy Teatru Polskiego z Bydgoszczy). Miniatura 17 Wygnanie (ręcz. o J. Świątkim). Modrzejewskiej 19.15 Zwolnienie (przedst. zamknięte). Scena Forum 17 Rozmowa w domu państwa Stein o nieobecny panu von Goethe. Bagatela 11, 15 Cuda i dziwy (o godz. 11 przedst. zamknięte). Ludowy 19.15 Skiz. Groteska 11 Siołeczny świat, 19.15 Antygona. Kolejarka 15, 19 Królowa Przedmieścia. Scena „Formal” (Rynek Gł. 27) 18.20 Oskarżony - Wilem Rusin. Teatr STU (namiot, Rydła 31) Wydrążeni ludzie.

KINA

Sobota

Kijów 15.30, 18, 20.30 Lot nad kukuczym gniazdem (USA 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Aria dla atlety (pol. 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Okupacja w 26 obrazach (jug. 1. 18). Wolność 15.45 Jabberwocky (ang. 1. 15), 18, 20.15 Jesien-sonata (szw. 1. 15). Sztuka 15.45 Iluzjon, filmy z cyklu „Scenariusz napisał samo życie”. Wanda 10, 12, 13 Bajki, 15 Krabat uczeń czarnoksiężnika (CSRS b.o.), 18, 20 Wyspa skazańców. Wista 11, 12 Bajki, 13, 20.15 Konie Valdeza, 15.45, 18, Koziorożec-1.

WYSTAWY MUZEA

Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (codz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolo-wa 5: Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-15 wst. wol.). w Białym Dunaju (sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, sw. Jana 12: Militaria, zegary (sob. 10-16, niedz. 9-14). Krzyżostory, Rynek Gł. 35: Tradycje krak. (sob. niedz. 10-14). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900. Narodowy Muzeum (sob. niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41: Portrety

dzieci J. Matejki (sob. 10-16, niedz. 9-15). Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sob. niecz., niedz. 10-17). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10-15). Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10-15, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polaków portret własny (sob. niedz. 10-18). Archeologiczne, Poselska 3: Tkaniny koptyjskie, staroperuwiańskie i arabskie w zb. Muz. Arch. Pradzieje N. Hutty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Małopolski (sob. 14-18, niedz. 10-14). Podziemie kościoła św. Włodzisława w Ryńku Głównym: Dzieje Ryńku Krak. (sob. 9-16, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (sob. niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski. Fauna enoki lożowcowej (sob. niedz. 10-13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3: Malarstwo i rys. J. Ponca - Hiszpania i malarstwo I. Sobień - Anglia (sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Malarstwo S. Krzyżakowskiego (sob. niedz. 11-18). BWA „Kamienica” 5: Prace M. Chłędzińskiego i S. Szwedkiewicza (sob. niedz. 11-18). ZPAF, ul. św. Anny 3: Fotografie J. P. M. Kriegerów (sob. 10-18, niedz. 10-14). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo A. Zamecznika de Santos Bursoa z Meiswiku. Grafika współczesna ze zbiorów Muzeum Sztuki Pięk. w Caracas (sob. niedz. 10-17). TPSP, Nowa Huta, al. Róż 3: Prace członków Klubu Malarzystów (sob. niedz. 11-18). KMPiK, Mały Rynek 4: Czwelnia: Beztroskie lata dzieciństwa L. Dziedzica (sob. 10-21, niedz. 11-15). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 79 cz. I (sob. niedz. 9-20). Konalnia Soli oraz Muzeum Żur Krakowskich w Wieliczce (sob. niedz. 7-19). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyni (sob. niedz. 10-14). Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Malarstwo P. Lopałewskiego (sob. 11-19, niedz. niecz.). Fofosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Synowie swoich ojców (sob. niedz. 14-20).

DYŻURY

Sobota - Niedziela Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż. 98. Pogot. Ratunkowe; Łazarka 14; wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych 20-17, niedz. 14-7, ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 825-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 100-29, Niepołomice 198. Dyżury szpitali:

Sobota

Chir., Chir. dzieci., Urolog., Okulista - osiedle Na Skarpie 65. Laryng. - Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

Niedziela

Chir. - Trynitarska 11, Chir. dzieci. - Prokocim, Urolog. - Prądnicza 35, Laryng. - Kopernika 23a, Okulista - Kopernika 33, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 131-90, 183-99, 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15, niedz.), Inf. Toksykologiczna, Kopernika 25, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (8-17, niedz.), Lek. Spółdz. Pracy - Wizyty domowe lekarzy chorób

Niedziela Program I

8.20 Musicom. 9.05 Rad. Mag. Wojskowy. 10.05 Z albumu pol. pios. 10.30 Rad. Teatr dla dzieci - „Sześciopięciowy dzień” - słuch. 11 Różne barwy pios. 12.05 W sam po południe - oraz relacje ze spotkań piłk. o mistrz. I ligi. 12.45 Polska muz. popularna. 12.50 Inf. dla kierowców. 13 Studio Gama - oraz relacje ze spotkań piłk. o mistrz. I ligi. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert żyweń. 16.05 Teatr PR - Dojście - słuch. 16.50 Muz. braci Gibb. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.05 Inf. dla kierowców. 18.07 Pios. faktu. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert żyweń. 21.05 Na fali humoru i satyry Radia NR2. 22 Teleg. muz. ze świata 22.30 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big Band Toshiko Akiyoshi.

Program II

8-15.57 NIEDZIELNE SPOTKANIA - program literacko-muzyczny pod red. Heleny Komorowskiej. 12.05 Poranek muz. symf. 13 Teatr PR - „W Brighton” - słuch. 14.35 Turniej śpiewaków i kapel ludowych. 15 Rad. Teatr dla Młodzieży - „Zamek o strzelniczej wieży”. 15.45 Rozrywkowa aud. reklamowa. 16 Konc. chopinowski z nagran. T. Vasary. 16.30 strona medalu. 17.35 F. Geniniani - Concerto grossi. 18 Panorama wokalistyki pol. 18.35 Felieton public. miedzyzn. 18.45 Moda i pios. 19 Recital grupy VOX. 19.20 Studio Młodych - Rozgł. Harcerska. 20 Wielej artystów estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muz. 22 Koncert żyweń - L. van Beethoven. 22.30 Artystów i krytycy. 23 Przed Fest. Muz. Staropól. 23.35 Public. miedzyzn. 23.40 Muz. na dobranoc.

Program III

8.35 Co kto lubi. 9 Człowiek o dwóch twarzach - odc. pow. J.

Sobota I

13.30 Program dnia. 13.35 Radzimy rolnikom. 13.45 Obiektyw. 14.05 Dziennik. 14.30 STUDIO 8 ZAPRASZA. 14.35 Klub małego fiata. 14.55 Pieniądze i my - cz. 1. 15.10 Zeszyt polski - kartka o Polimexie-Cekopie. 15.25 Halo na lazach - artyści z różnych estrad. 15.45-15.05 Gość Studia 8 - prof. Stanisław Nahlík. 16.05 „Prosto z Itali” - fel. J. Ambroziewicza. 16.20 Gość Studia 8 - prof. B. Hallikowski. 16.25 Kolekcja L. Mazana. 16.45 Za co mi płacą - program public. 17 Mag. filmowy Studia 8. 17.55 Kolej najjaśniejszego pana - rep. 18.15 Spiewa Zanna Biczewska. 18.40 Pieniądze i my - cz. 2. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 „Wee-keend w Zydycocote!” film fab. 22.25 Mitologia rocka - spotkanie z E. Claptonem. 22.45 Wiadomości dziennika. 22.55 Sport w Studio 8. 23.10 Kino nocne: „Inspektor Regan” film TV ang.

Sobota II

15.40 Program dnia. 15.45 Dla młodych widzów - Sekrety kina. 16.15 Dla młodych widzów: Latający Holender. 16.45 Estrada folk. - „Płock 79”. 17.15 Kronika - wydanie specjalne (Kr). 17.30 Co nowego w Polsce. 18 Tajemnice oceanu światowego - film popularnonauk. 18.15 Hrabina Coel odc. 3 (ostatni) pt. „Upadek” film TP. 19.10 Kronika (Kr). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Opera miesiaca - G. Verdi - „Traviata” cz. 1. 21.35 Nocny koncert - występ orkiestry PRITV w Katowicach. 22.10 Wizytówka z burczybazy w zamku. 22.30 Ta-

Niedziela I

6.30 TTR, RTSS - Matematyka. 7 TTR, RTSS - Fizyka. 7.30 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Studio Sport. 8.55 Program dnia. 9 Telewizyjny obraz film tel. ang. „Niewykłama piątka”. 10.20 Antena. 10.45 „Samoloty i ludzie” - film dok TV franc. 11.40 Dziennik. 11.55 Rolnicze rozmowy. 12.25 Wśród tyłu słow. 13.10 - 30 minut z architektura - prog. public. kult. 13.40 Na bezdrożach Amazo-nii - film. 14 Dla dzieci - „Spotkanie dobrych znajomych” - „Goście misia Uszatka”. 14.35 Losowanie Dużego Lotka. 14.50 Telewizyjny koncert żyweń. 15.30 „Urok szalana” - franc. film fab. 17.10 Tele-Echo. 18.10 Studio Sport. 19 Wieleżorka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 „Korzenie” - odc. 7 - film fab. TV USA. 21 Post Scriptum - po filmie „Korzenie”. 21.30 Przeboje mistrzów. 22.15 Studio Sport. 22.20 Osobliwe przygody Robinsona - prog. rozl.

Niedziela II

9 Program dnia. 9.05 Teatr Telewizyjny - Tadeusz Różewicz - „Kartoteka”. 10.45 Wszystko już było (powt.). 11.25 Ekran reportażowy (powt.). 12.25 Studio Sport - Moskwa 80. 12.55 Wieczory historyczne (powt.). 13.25 Małżeństwo Kieczyńskiego cz. 2 film fab. TV radz. 14.50 Wieleż dyrygent - Karl Bohm. 15.40 Bilans - „Rybołówstwo” - prog. public. 16.30 Koncert polski. 17.30 Moje kłopoty. 18.30 Wieczór z dziennikiem. 20.15 Caterina Valente w Paryskiej Olimpij. 21.10 „Rio Bravo” - amer. film fab.

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA  
w KRAKOWIE, ul. NOWOHUCKA 1**

*zatrudni natychmiast:*

- KIEROWCÓW kat. C lub D – do obsługi samochodów specjalnych przy oczyszczaniu miasta
- MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- ZAMIATACZY
- ŁADOWACZY.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płacy i pracy oraz pełne świadczenia socjalno-bytowe.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Nowohucka nr 1. – Dojazd tramwajami nr nr 1, 4, 5, 9, 15, 22, 25 i 27.

K-7263

**Nauka**

**Dodatkowe wpisy  
NA KURS JĘZYKA  
FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych organizuje KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI W NOWEJ HUCIE.

Informacje i wpisy w sekretariacie, telefon 472-59, w godz. 13-18.

K-7456

**HISZPAŃSKIEGO** lekcji udzieli Wiśniewska – tel. 272-20. g-4839

**ABSOLWENTKA** germanistyki UJ – udziela lekcji języka niemieckiego. Urbańska, tel. 600-21 – po 16-tej. g-4878

**Kupno**

**STARE** monety, zegarki, srebra, korale i inne starożytności – kupię. Oferty – 4637 „Prasa” Kraków – Wiślna 2.

**POLTAX-2** – kupię. Tel. 614-83. g-4825

**NOWY** komolet wyprawowy, skórzany – kupię. Oferty 2316 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**MIKROBUS** kupię. Nowa Zastawa sprzedam. Oferty 4878 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**1.000 BÓNÓW** kupię. Tel. 813-71, godz. 18-20. g-4104

**Sprzedaz**

**FIAT 125p.** rok 1972 – sprzedam. Tel. 150-44. g-4806

**FIAT 125p.** lipiec 1978 – sprzedam. Tel. 399-08. g-4763

**BIAM** karakulowy, brzozy – łapki – sprzedam. Tel. 738-87, po godz. 17. g-4757

**NUTRIE** z kłatkami – sprzedam. Kraków – Wola Duchacka, ul. Przykopy 63 (koło cmentarza) – niedziela w godz. 10-17. g-4718

**KAROSERIE** Skody S-100 po wypadku – tanio sprzedam. Tel. 383-84, po 15-tej. g-4724

**PSA** owczarka niemieckiego sprzedam. – Tel. 601-23. g-4741

**TRABANT** combi, silnik – sprzedam. Kraków, ul. Bliska 1. g-4270

**KOZUCH** turecki sprzedam. Tel. 264-34, tylko w godz. 17-20. g-4228

**SYRENA 105L.** nowy, karoseria do wymiany, tanio sprzedam. Ul. Lilli Wenedy 9/102. g-4811

**ELIZY** kolorowe – sprzedam. Nowa Huta, os. Słowackiego 9/68. g-4529

**ELIZY** pomarańczowe – odsprzedam. Miechowski 8/4. g-4585

**ROCZNA** Zastawa 1100 p – sprzedam. Złotycha: tel. 651-32, w godz. 14-18. g-4552

**VOLKSWAGEN** Sirocco – sprzedam. Tel. 358-28. g-4902

**FIAT 128 3 p.** Renault 18 – sprzedam. Kraków – plac Łagiewnicki 12. g-4834

**FIAT 125p.** nowy – sprzedam. Tel. 854-83. g-4465

**FIAT 128p** – 650, kolor do wyboru – sprzedam. Oferty 4193 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**Lokale**

**ZAMIENIE** piękny pokój z kuchnią, c.o., na dwa lub trzy pokoje. Oferty 3818 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**POSZUKUJE** – pokoju z kuchnią lub garsonierę na okres roku. Wysoki czynsz do uzgodnienia. Oferty 4879 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**POSZUKUJE** nieumeblowanego pokoju z kuchnią lub garsonierę, na 1,5 roku. Wysoki czynsz z góry. Oferty 4040 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**POSZUKUJE** pokoju lub małego samodzielnego mieszkania. Czynsz miesięczny. Oferty 4051 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**„PREFABRYKAT”**

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW  
„PREFABRYKAT”**

30-969 KRAKÓW-CZYŻYNY, ul. CENTRALNA 53  
(dojazd autobusem nr 125 lub tramwajem nr 9 i 22)

oferuje w wolnej sprzedaży rynkowej

**wyroby prefabrykowane:**

- ◆ PLYTY STROPOWE okrągłootworowe
- ◆ PLYTY ŚCIENNE
- ◆ PLYTY DACHOWE
- ◆ RURY BETONOWE o przekroju 20 do 60 cm
- ◆ BETON TOWAROWY I ZAPRAWĘ.

Oferta jest aktualna tylko do końca IV kwartału br. Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu, telefon nr 448-68.

K-7363

**CENTRALA TURYSTYCZNA „ORBIS”**

informuje zainteresowanych pracą w turystyce zagranicznej, że w okresie 15-31 października br. są przyjmowane zgłoszenia

**kandydatów  
na kurs kierowców (pilotów)  
wycieczek zagranicznych**

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- ▲ biegła znajomość co najmniej jednego języka obcego
- ▲ dyspozycja czasem, co najmniej 2 miesiące w roku
- ▲ dobry stan zdrowia i nie przekroczony 50 rok życia.

Ponadto BTZ PZMot wymaga od kandydatów posiadanie prawa jazdy i własnego samochodu oraz podstawowych umiejętności w zakresie naprawy samochodu.

BPiT „ALMATUR” organizuje kursy jedynie dla studentów studiów dziennych.

Wstępne zapisy i rozmowy z kandydatami prowadzą wycieczki pilotażu następujących biur podróży w Warszawie:

- ▲ PBP „ORBIS” ul. Stawki 2, XIV piętro INTRACO, telefon 39 91 11 wewn. 162
- ▲ PISiT „SPORTS-TOURIST”, ul. Grochowska 280, telefon 13 37 45
- ▲ BTZ „GROMADA”, ul. Podwale 23, telefon 31 50 63
- ▲ BTZ „TURYSTA”, ul. Białobrzaska 32, telefon 22 02 76
- ▲ BTZ PTTK, ul. Świętokrzyska 36, telefon 20 82 41-7, wewn. 37
- ▲ BTZ PZMot, al. Jerozolimskie 63, telefon 26 62 51, wewn. 10
- ▲ BPiT „ALMATUR”, ul. Krakowskie Przedmieście 24, telefon 26 82 92
- ▲ BTZ „JUVENTUR”, ul. Malczewskiego 54, telefon 44 94 06.

Ponadto zgłoszenia przyjmują oddziały w/w biur podróży w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach.

K-7413

**ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPŁOWNI  
w KRAKOWIE, ul. CIĘPŁOWNICZA 1**

*zatrudni natychmiast*

- ◆ PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH
- ◆ ŚLUSARZY-MECHANIKÓW
- ◆ MONTERÓW urządzeń energetycznych
- ◆ MONTERÓW instalacji wodnych
- ◆ TOKARZY-FREZERÓW
- ◆ ODZUŻLACZY WYLADUNKOWYCH
- ◆ PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych.

Istnieje możliwość podjęcia pracy sezonowej w okresie od października do marca, z powtarzaniem w latach następnych.

Poza wysokim wynagrodzeniem, na podstawie norm nowego Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Energetycznego, pracownicy otrzymują po roku uprawnień do:

- ▲ zniżkowej taryfy opłat za energię elektryczną
- ▲ ekwiwalentu pieniężnego za węgiel.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania po dłuższym stażu pracy.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

– Wydział d. s. Pracowniczych Zespołu Elektrociepłowni w Krakowie, ul. Ciepłownicza nr 1, telefon 421-77, wewn. 369.

K-7304

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
REWALORYZACJI ZABYTKÓW w KRAKOWIE**

*przyjmie natychmiast do pracy*

na terenie miasta Krakowa przy odnowie obiektów zabytkowych, następujących pracowników:

- ▲ 30 MURARZY-TYNKARZY
- ▲ 4 KAMIENIARZY-SZTUKATORÓW
- ▲ 10 DEKARZY-BLACHARZY ▲ 5 CIEŚLI
- ▲ 2 POSADZKARZY
- ▲ 6 STOLARZY maszynowo-ręcznych
- ▲ 2 ŚLUSARZY
- ▲ 4 IZOLATORÓW c.o.
- ▲ 6 ELEKTROMONTERÓW ▲ 6 MALARZY
- ▲ 10 ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH niekwalifikowanych ▲ 2 SPRZĄTACZKI
- ▲ PALACZY CENTR. OGRZEW.
- ▲ 2 KIEROWNIKÓW robót budowlanych (z uprawnieniami)
- ▲ ST. INSPEKTORÓW ds. zaopatrzenia, normowania

a ponadto następujących specjalistów w Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki:

- ▲ ST. KONSERWATORA – kierownika zespołu z wykształceniem wyższym o specjalności konserwacja malarstwa ściennego i drewna
- ▲ KONSERWATORA – kierownika zespołu, z wykształceniem wyższym o specjalności konserwacja malarstwa ściennego i drewna

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej – Kraków, ul. Oboźna 8, z wyjątkiem kandydatów do Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki, którzy winni się zgłaszać u Głównego Specjalisty ds. Konserwatorskich – Kraków, ul. Dobrego Pasterza 118

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe M-3. Oferty 4546 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**DG** wynajęcia nieumeblowane M-3 na 3 lata. Czynsz z góry. Oferty 4849 „Prasa” Kraków – Wiślna 2.

**POSZUKUJE** w Nowej Hucie lokalu na krótkotrwale. Oferty 3694 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**JEDNOPOKOJOWE** lub dwupokojowe, superkomfortowe – zamienie na większe. Oferty 4055 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**MALŻENSTWO** wynajmie samodzielnie, nieumeblowane mieszkanie. Oferty 3670 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**MALŻENSTWO** z dzieckiem – studenci medycyny – wynajmie mieszkanie do czerwca. Oferty 3986 „Prasa” Kraków. Wiślna 2.

**PRACUJĄCA** poszukuje zaraz pokoju. Tel. 397-81.

**GDAŃSK!** – Mieszkanie spółdzielcze, komfortowe, trzypokojowe (63 m<sup>2</sup>) – bardzo atrakcyjne położenie – pilnie zamienie na Kraków, Nowa Huta, wykluzona. Oferty 4002 „Prasa” Kraków – Wiślna 2.

**Nieruchomości**

**KUPIE** w Bochni dom lub dom na ukoczeniu. Bochnia, tel. 238-01. g-4588

**Zguby**

**DNIA 12. X.** zaginął na os. Prądnik Czerwony – czarny pudel (suczka). – Znalazcę nagrodzę. Ul. Mąjora 12 m. 18, po godz. 15. g-4752

**Różne**

**PIĘKNE** suknie ślubne – białe i kolorowe, poleca w dużym wyborze wyprzedażalnia „Sylwia”, Kraków, Topolowa 52.

**POSZUKUJE** garażu. Tel. 258-25, po godz. 18. g-4221

**BEZPIŁOWE** cyklizowanie i lakierowanie parkietów. Adam Gaj – tel. 259-10. g-4456

**POSZUKUJE** – garażu. Kraków, tel. 266-90 – po godz. 19. g-4506

**PRZEPISUJE** na maszynę, także pod dyktando. Pawlik, tel. 455-41 – po godz. 13. g-4513

**WIEŻANÓW** Pónoć! Garaż, miejsce pod garaż – kupię lub wynajmę. Zamienie garaż na Azorach. Zgłoszenia: Heleny 1673. g-4877

**UWAGA  
posiadacze  
„maluchów”!**

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie **PROWADZI KURSY** z zakresu obsługi i eksploatacji Fiata 126p. Informacje i wpisy:

Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, w godz. 8-17.

# CO PRZYWIOZĄ Z ŁODZI?

## Piłkarze znów na ligowych boiskach



PO DŁUŻSZEJ przerwie w rozgrywkach ligowych, podczas której kadrowicze rozgrywali międzypaństwowe spotkania, piłkarze wracają na ligowe boiska. W jedenastej serii ekstraklasy Wisła wystąpi w Łodzi przeciwko Widzewowi. Przypomnijmy, że krakowscy piłkarze od dwóch już lat nie wygrali meczu wyjazdowego, i fakt ten w jakiś sposób ciąży na nich, ich psychice, paraliżuje poczynania, odbiera wiarę w możliwość sukcesu.

Mam jednak nadzieję, że ta rła passa zostanie wreszcie przełamana. Już w Bytomiu, podczas meczu z Polonią, krakowianie byli o krok od uzyskania zwycięstwa, może więc tym razem uda się wygrać. Widzew jest ambitnym, bojowym zespołem, ma oddanych kibiców, którzy z pewnością pomogą swej drużynie w walce z wiślakami, ale przecież nie jest to rywal, z którym — jakoby nie było — naszpikowana reprezentantami Polski, drużyna krakowska nie mogłaby wygrać. Trzymamy kciuki za powodzenie „Białej gwiazdy”, życząc przełamania złej passy w meczach wyjazdowych.

Program kolejki jest następujący: Widzew — Wisła, GKS — Szombierki, Zagłębie — Arka, Odra — ŁKS, Stal — Śląsk,

NOWY TARG. Wczoraj rozegrano kolejną serię spotkań o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej. Podhale pokonało Legię 5:1 (1:1, 2:0, 2:0). Zagłębie zwyciężyło GKS Katowice 6:4. Naprzód przegrał z ŁKS 2:3. Baildon pokonał GKS Tychy 7:5. W tabeli prowadzi Zagłębie 14 pkt, przed ŁKS 11 pkt i Naprzodem 10 pkt.

## Telegraficznie

KAIR. Pierwszy etap kolarskiego wyścigu Dookoła Egiptu zakończył się zwycięstwem Ryszarda Szurkowskiego, który na mecie wyprzedził swojego kolegę klubowego z Poloneza — Romana Węglowskiego.

BUDAPEST. W towarzyskim międzypaństwowym meczu piłki ręcznej kobiet Węgry przegrały z Bułgarią 10:20.

## Śląsk Wrocław mistrzem jesieni

WCZORAJ zakończyła się I runda rozgrywek ekstraklasy szczyptornistów. Niespodziewanie mistrzem jesieni został zespół Śląska Wrocław, który wyprzedził Hutnika i Koronę Kielce. Oto komplet wyników: Piotrcovia — Hutnik 24:22 (15:14), Pogoń — Korona 34:30, Anilana — Śląsk 26:32, Grunwald — Wybrzeże 27:26, Gwardia — Pogoń 23:19.

### Tabela

1. Hutnik	18 29 480—461
2. ŚLĄSK	18 28 523—441
3. Korona	18 19 461—435
4. Grunwald	18 18 478—463
5. Pogoń Z.	18 18 420—406
6. Wybrzeże	18 16 513—492
7. Anilana	18 16 458—465
8. Pogoń Sz.	18 15 475—435
9. Gwardia	18 15 403—417
10. Piotrcovia	18 6 390—486

Skrzynia biegów zawyla. Prząd wozu z trzaskiem gniesionej blachy otarł się o barierę na krawędzi skalistej brzozy morskiego. Odczuł straszliwy wstrząs. Potężna ciężarówka na chwilę zniknęła z pola widzenia, zastąpiona zakrętem drogi. Nagle dostrzegł wykute w skale wgłębienie do mijania. Momentalnie zahamował i wjechał w nie. Wygasł reflektory. Wielkie krople potu spływały po jego twarzy. Znalazienie tego schronienia było darem niebios. Jak tylko mercedes go minie, natychmiast ruszy. Jadąc za nim łatwiej doprowadzi go do zderzenia z ciężarówką, którą obecnie od wozów oddziela kilka zakrętów.

Mercedes przemknął obok niego niczym podmuch wiatru. Po kilkudziesięciu metrach zapalił się światła stopu. Właśnie w tej chwili Cozano zauważył lancę. Sep ruszył z miejsca. Jego reflektory oświetliły tył mercedesa. Cozano przyspieszył. Poczuli się nieswojo znalazłszy się przed Sepem. Przechwiał podstęp. Ciężarówka pokonywała ostatni zakręt dzielący ją od dwóch samochodów. Światła przeciwniegnie przebiegali strumienie wody tuż przy powierzchni ziemi. Dojrzawszy mercedesa dał prawidłowy znak mijania. Refleks Sincaya działał błyskawicznie. Nadarzyła się wspaniała okazja. Ciężarówka jechała samym środkiem szosy. Koła lanciai zaryły się w pobocze, a kamyczki żwiru uderzyły o karoserię. Z szybkością 120 km na godzinę usiłował wyprzedzić mercedesa z prawej strony szosy. Cozano musiał odbić w lewo. Trzydzieści metrów przed mercedesem kierowca ciężarówki hamował z całej siły. Jego trzydziestotonowa jechała pod naciskiem hamulców. Desperackim manewrem kierowca usiłował nie dopuścić do kolizji.

W kierunku Sincaya padły dwa strzały. Rozpłaszczony na kierownicy poczuł gorący podmuch kuli o kilka centymetrów od karku. Skreślił jeszcze bardziej na lewo, ale gwałtowne szarpnięcie kierownicy zniósł go na prawo. Przeraził huk! Mercedes całym nadwoziem

Lech — Legia, Zawisza — Górnik i Polonia — Ruch.

W Krakowie zobaczymy jutro jeden II-ligowy mecz. Na Suchych Stawach Hutnik podejmie GKS Tychy. Zespół z Nowej Huty jest w bardzo kiepskiej sytuacji, na ostatnim miejscu w tabeli. Musi zacząć wreszcie wygrywać, by wyostać się z tej pozycji.

Cracovia pojechała do Rzeszowa na spotkanie z Resovią. Wydaje się mało prawdopodobne by „paszaki” zdołali uzyskać zwycięstwo. Już remis przyjmujemy z dużym zadowoleniem. (J)

## Pod ligowymi kosztami

## Trzynasty tytuł dla wiślaczek?

DZIŚ do mistrzowskich bojów przystępują koszykarki. 10 zespołów ekstraklasy — AZS Katowice, AZS Poznań, Hutnik Kraków, Lech Poznań, ŁKS Łódź, Olimpia Poznań, Spójnia Gdańsk, Stal Brzeg, Wisła Kraków i Wiśniak Pabianice przeprowadzi rozgrywki systemem dwurundowym, a potem odbędą się seria turniejów: pierwsza czwórka grać będzie cztery turnieje, pozostała szóstka dwa turnieje.

Faworytem nr 1 rozgrywek jest zespół krakowskijskiej Wisły, broniący mistrzowskiego tytułu. Krakowianki szczerą się imponującym dorobkiem — tuzinem mistrzowskich tytułów. Mają w swych szeregach sześć kadrowiczek — Iwaniec, Jaworska, Kalutę, Januszkiewicz, Kosinska i nowo pozyskana z wrocławskiej Odry — Pawlak. Winny więc wygrać rozgrywki bez specjalnych kłopotów tym bardziej, że w drużynach najgłośniejszych rywalów — ŁKS, AZS Poznań, Spójnia — szereg obojętnych zawodniczek przestało grać z uwagi na kontuzje lub macierzyńskie urlopy.

Po wielu, wielu latach Kraków doczekał się drugiego zespołu w ekstraklasie. Beniaminek Hutnik będzie miał trudne zadanie obrony wywalzonej w ubiegłym sezonie pozycji.

W pierwszej kolejce grać będą: Stal Brzeg i AZS Katowice z AZS Poznań i Spójnia Gdańsk. Wiśniak Pabianice i ŁKS z Wisłą i Hutnikiem oraz Lech z Olimpią.

W kolejnej serii gier ekstraklasy koszykarki Wisła pojecha-

## W Nowym Targu

## Cracovia gra z Jastrzębiem

HOKEIŚCI Cracovii, którzy w ubiegłym tygodniu w Oświęcimiu podzieliłi się punktami wygrywając pierwszy mecz i ulegając w drugim miejscowej Unii, tym razem wystąpią jako gospodarze na gościnnym lodowisku Podhala w Nowym Targu w meczu przeciwko GKS Jastrzębie. Po pierwszej kolejce gier krakowianie znajdują się na 4 miejscu w tabeli, natomiast hokeiści Jastrzębia po przegraniu obu meczów plasują się na 8 pozycji.

W innych meczach spotkają się: Stal Sanok z Pomorzaniem Toruń, Stoczniowiec Gdańsk — z Polonią Bytom, KTH Krynica z Unią Oświęcim i wreszcie beniaminek II ligi Boruta Zagierz z liderem Budowlanymi Bydgoszcz. (ms)

# Jak tu nie być zazdrosnym?

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z FINLANDII)

**ZAZDROŚĆ** to brzydka cecha człowieka — wiem. Niemniej, kiedy oglądałem sportowe obiekty w Finlandii, doprawdy trudno mi było oprzeć się temu właśnie uczuciu, to bowiem, co mogłem zobaczyć, przekraczało daleko swą wielkością, doskonałością, rozmaitością to wszystko co dane mi było oglądać w moim kraju.

Nie tylko zreszta w Polsce. Widziałem wiele obiektów w różnych państwach, tam gdzie sport i kultura fizyczna są znacznie lepiej niż u nas rozwinięte, i nigdzie tak mnie zazdrość nie dręczyła jak w Finlandii. Bo też trafiała ludzie w tym kraju budować rzeczywiście imponujące obiekty sportowe, mają ku temu i teryny i budulec i sławny w świecie architektów. A że są przy tym zakochani po uszy w sporcie, więc i dla budownictwa tego typu mają należyta uwagę.

Nie widziałem wszystkich wartych obejrzenia obiektów, tydzień niespełna mego pobytu w kraju „Tysiąc jezior” (tak naprawdę to jest ich tam 62 tysięcy) nie pozwalał na to, niemniej byłam w kilku miejscach robiących doprawdy duże wrażenie, warty wspomnienia i polecenia wszystkim rodakom, którzy w swych służbowych czy turystycznych wyjazdach do Finlandii zawiatają.

Oto Fiński Instytut Sportu w Vierumaeki. Na obszarze 80 hektarów zbudowano w lesie i nad jeziorem kom-

## Z życia TKKF

W FINAŁOWYCH rozgrywkach ligi piłkarskiej dzielnicy Krowodrza uzyskało następujące wyniki: WSK — Geosport 1:1, Biprostal — Energoport 3:0, Polon — PGM Krowodrza 2:1, Geosport — Horizont 6:0.

## „Bieg przyjaźni” z Rynku pod pomnik Lenina

Z CIEKAWĄ propozycją wystąpił ostatnio działacz, coraz prężniej i lepiej, pracującej sekcji lekkoatletycznej Cracovii. Otóż wspólnie z zarządem zakładowym TPPR przy krakowskiej WSK organizują oni w pierwszych dniach listopada „Bieg przyjaźni”, którego trasą prowadzić będzie z Rynku Głównego do Nowej Huty pod pomnik Lenina. Chcą organizatorzy w ten sposób z jednej strony uczcić 62. rocznicę Rewolucji Październikowej a z drugiej — rozpropagować wśród społeczeństwa, głównie wśród młodzieży szkolnej i załóg zakładów pracy biegi uliczne, jako jedną z form rekreacji.

W zawodach może startować każdy, kto do 5 listopada zgłosi swój udział w sekretariacie Cracovii (przy ul. Manifestu Lipcowego 27) i będzie miał zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia, umożliwiającym udział w biegu.

Dla najlepszych biegaczy poszczególnych grup (szkoły podstawowe, szkoły średnie, zakłady pracy) przewidziano liczne nagrody, dla wszystkich uczestników pamiątkowe plakietki.

Sądymy, iż ta ciekawa impreza spotka się z żywym zainteresowaniem wśród mieszkańców Krakowa, zapraszamy już dziś wszystkich chętnych na start. O bliższych szczegółach „Biegu przyjaźni” informować będziemy w następnych wydaniach „Echa Krakowa”.



(c) Librairie Plon, 1974

wbił się w przód ciężarówki. Siła uderzenia odrzuciła kolosa na środek drogi. Z żalonym chrzęstem całej masy kołysał się długo na podwójnych kołach. Mercedes gwałtownie przechylił się na bok, pociągnięty swoim ciężarem, zawisł zaczepiony o przełamany murek ochronny, oddzielający zbrocę drogi od morza.

Sincey zahamował i zatrzymał wóz z poślizgiem. Rozejrzył się, droga była pusta. Coś się stało o kilka metrów wstecz do miejsca wypadku. Wyszedł z wozu. Drżał na lodowatym, nasilającym się deszczu. Szybko podszedł do mercedesa. Widok był przerażający. Nonce był przeciwi dosłownie na pół. Górna część ciała odrzucona na tylnie siedzenie. We wnętrzu wozu czuć było przypływający o młodości zapach krwi. Dominique leżał skurczony między siedzeniem a tablicą rozdzielczą. Odlamek żelaza na wylot przebił mu gardło. Krew buchała z tętnicy szyjnej. Ręka jego w dalszym ciągu zaciskała pistolet automatyczny.

Sincey odszedł. Rezultat wypadku przeszedł jego oczekiwania. Korsykanin nie sprawi mu już więcej kłopotów. Nagle zgrzyt żelastwa kazał mu się odwrócić. Z zakrwawioną twarzą kierowca ciężarówki szarpał zablokowanymi drzwiczkami, próbując rozpaczliwie wyostać się z kabiny.

— Ratunku!... Ratunku!...

Sincey podbiegł do ciężarówki i skoczył na stopień.

pleksy urządzeń o jakich z pewnością marzy każdy rektor polskich akademii wf. Ośrodek wkroczył już w swoje drugie pięćdziesięciolecie. Powstał bowiem na przełomie 1927/28 roku w małej wiosce Palkane, niebawem został przeniesiony do Kiviniemi w Karelii, a w 1932 r. do Vierumaeki. Ogłoszono wówczas konkurs architektoniczny, który przyniósł wygraną Erikowi Bryggmannowi i w oparciu o jego projekt zaczęto budować ośrodek sportowy. Na pierwszy ogień poszedł budynek dydaktyczny — duży, przestronny, spełniający znakomicie swą rolę i dziś, po blisko pół wieku istnienia. Wygodne sale wykładowe, gabinety do ćwiczeń, wielka stołówka, obszerne pokoje sypialne, zaciszne miejsca do nauki. Zmieniło się w nich na przestrzeni lat tylko wyposażenie, przybyło nowoczesnej aparatury i otaczających główny gmach obiektów. Ogromna hala sportowa, przypominająca sylwetką katedrę „Spodek”, w swym parterowym poziomie miejsce na równoczesną grę na dwóch kortach tenisowych i boisku do koszykówki, na pierwszym piętrze tartanową bieżnię liczącą blisko 300 m długości. W rogach hali miejsca do ćwiczeń dla sztangistów, skoczków, miotaczy, batuta dla gimnastyków. Wokół szatnie, gabinety odnowy, oczywiście sauna, Niceo dalej kryta pływalnia, w drugim zaś kierunku kryte sztuczne lodowisko. Liczne boiska piłkarskie, stadiony lekkoatletyczne, boiska do gier, przystań nad jeziorem z pełnym wyposażeniem w sprzęt pływający oraz wytyczone w lesie ścieżki do biegów, tworzą tu kompleks rzeczywiście idealny dla sportowców.

Instytut zajmuje się głównie urządzaniem różnych kursów, obozów sportowych, ale także w miarę wolnych miejsc może tu przyjechać każdy Fin, sam, czy z rodziną, i korzystać z wszystkich urządzeń ośrodka. Za opłatą, ale w takich rozmiarach, które pozwalają na spędzenie tu urlopu nawet przeciętnie zarabiającemu człowiekowi.

Niedaleko, o jakieś 30 kilometrów na wschód, leży podobny ośrodek, w Nastoli. Ten jest młodszy wielkiem od swego brata w Vierumaeki, lecz podobnie jak i tamten znakomicie urządzone. Położony oczywiście w lesie, oczywiście nad jeziorem, posiada wielki kompleks hal sportowych. Jest więc największa (o wymiarach 42—24 m) przeznaczona do gier, są mniejsze dla zapasników i ciężarówków, dla gimnastyków, wreszcie sale do squasha, tenisa stołowego, pełne zaplecze sanitarne, z przestronnymi szatniami, tuszami, saunami, jest kryty

basen kąpielowy, gabinety lekarskie, odnowy biologicznej itp. Są stadiony: piłkarski, lekkoatletyczny, baseballowy, korty tenisowe, boiska do siatki, kosza, komетки, oświetlone ścieżki biegonne wśród lasu.

Ośrodek specjalizuje się w kształceniu ludzi zajmujących się prowadzeniem zajęć rekreacyjnych w zakładach pracy, osiedlach, miastach. To także półwyższe studia, dla absolwentów szkół średnich. Nauka trwa dwa lata, obejmuje szereg przedmiotów fachowych, ale także i ogólnych jak np. naukę języka angielskiego (3 godz. dziennie) czy pisanie na maszynie (1 godz. dziennie). Jednorazowo kształci się tu 25 dziewcząt i tyluż chłopców. Mieszkają w Ośrodku, w przestronnych, wygodnych dwuosobowych pokojach z łazienkami, mają na miejscu stołówkę. Masa sal wykładowych, pokoi do nauki, ćwiczeń, nowoczesna aparatura pomagająca w prowadzeniu zajęć. Słowem, idealne warunki dla dobrego przygotowania się do zawodu, który w Finlandii jest popularny, ceniony i dobrze płatny.

Cecha wspólna obydwu ośrodków, tego w Vierumaeki i tego w Nastoli, jest wreszcie doskonale przemyślana koncepcja budowy. Nie ma tu złotych klamek, czy kryształowych lusterek, nie ma taniego przepychu. Jest natomiast dużo przestrzeni, prostota i funkcjonalność wyposażenia, urządzeń, słowem rzeczy zrobione tak by jak najdłużej i jak najlepiej służyły ludziom. Stąd m.in. budynek dydaktyczny w Vierumaeki jest i dziś, po 40 przeszło latach swego istnienia, przestronny, wygodny, spełniający znakomicie współczesne wymagania. I myślę, że tego od Finów możemy w rzeczy powinnismy się uczyć.

JERZY LANGIER

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 16.30 Hala AGH:  
AZS — Mieszko Gniezno (II liga kobiet)  
Godz. 16.00 Hala Wawelu:  
Cracovia — Stal Mielec (II liga mężczyzn)

KOSZYKÓWKA  
Godz. 17.00 Hala UJ:  
AZS — Znicz Pruszków (II liga kobiet)  
Godz. 18.15 Hala Korony:  
Korona — ŁKS (II liga mężczyzn)

### Jutro

PIŁKA NOŻNA  
Godz. 11.00 Boisko Hutnika:  
Hutnik — GKS Tychy (II liga)  
Godz. 11 Boisko Prokocimia:  
Prokocim — Glinik (liga międzywywodzka)  
Godz. 14.00 Boisko Korony:  
Garbarania — Karolina Jaworzyna (centralna liga kobiet)

PIŁKA RĘCZNA  
Godz. 19.00 Hala AGH:  
AZS — Mieszko (II liga kobiet)  
KOSZYKÓWKA  
Godz. 16.30 Hala UJ:  
AZS — Znicz (II liga kobiet)  
Godz. 12.00 Hala Korony:  
Korona — ŁKS (II liga mężczyzn)

TENIS STOŁOWY  
Godz. 13.00 Hala Wandy:  
Wanda — Start Kędzierzyn (II liga mężczyzn)

KARTING  
Godz. 10.00 Stadion Wisty:  
Eliminacje mistrzostw okręgu

## Porażka „paszków”

WCZORAJ w hali Wawelu rozegrano mecz szczyptornistów o mistrzostwo II ligi, w którym zawodnicy Cracovii ulegli Stali Mielec 26:33 (12:20). Bramki dla krakowian zdobyli: Musiał 9, Pajączkowski 3, Górecki 3, Janur 2 oraz Żelazny, Zawadzki, Rubenbauer po 1, największą dla Stali — Tylko, Hoszowski i Weryński po 6. Krakowianie zagrali słabo w pierwszej części spotkania, ataki ich były mało skuteczne, zresztą w tym okresie znakomicie w obronie spisywali się mielczanie. Druga połowa była bardziej wyrównana. Jednak krakowianie nie potrafili odrobić strat.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(51)